KURIER Wileński

WTOREK, 7 WRZEŚNIA 1993 R.
Nr 173 (12197)

Zanurzyliśmy się w żywym Bogu

Dzień na który wierni Kościoła katolickiego na Litwie czekali z takim utęsknieniem, wstał chmurny i dżdżysty. Niezbyt łaskawa aura nie zniechęciła jednak dziesiątków tysięcy wilnian i gości naszego grodu. Liczne ulicy — natchnione sobotnimi wzniesieniami pierwszego dnia pobytu Ojca Świętego w Wilnie — już o szarym zmierzchu, nie zważając właśnie na dokuczliwą mżawkę, ciągnęły do Zakretu, by tu — w obliczu Namiestnika Chrystusa — odnowić ślubowanie chrztu.

Najstarsi wilnianie, którym znana jest każda piędź naszego pięknego starego parku, odczuli, że tego dnia Zakret jest odmienny poprzez przedziwną atmosferę radości, która napełnia przesycone sosnowym zapachem powietrze. Z każdego serca uleciały gdzieś smutki i troski, a na ich miejsce wstąpiła nadzieja. Tłum emanował radością, której przyczyną był przedsmak wspólnej modlitwy z Apostołem Miłości i Pokoju.

Wszystkie oczy zwrócone są na ołtarz, który jest symbolem Chrystusa — Jego ofiary złożonej na krzyżu. Niezwykłą atmosferę skupienia i oczekiwania potęguje śpiew zgromadzonych na estradzie chórów łączonych. Wilno czeka na pierwszą Mszę świętą, którą Ojciec Święty odprawi na litewskiej ziemi.

Na kilka minut przed godziną 10.00 tłum drgnął i zafalował i naraz z wielu stron rozległo się jedno słowo: „Jedzie". Jeszcze chwila zapierającego w tysiącach piersi dech oczekiwania i... eksplozja powszechnej radości — widzimy pierwsze samochody orszaku papieskiego, który od centralnej bramy parku wolno sunie w kierunku polowego prezbiterium. Setki tysięcy oczu wypatrują wśród innych samochodów znajomej już wielu sylwetki papamobila... Jest! A w nim biała postać z wzniesionymi ku górze dłońmi. Te dłonie błogosławią wszystkich tu zebranych.

Ojcu Świętemu towarzyszą wysocy dostojnicy Watykanu, oraz kardynałowie i biskupi z USA, Polski, Białorusi, Rosji — 48 dostojników Kościoła przybyło tu, by wraz z Papieżem koncelebrować uroczystą Mszę świętą.

W imieniu zgromadzonych w parku wiernych Ojca Świętego wita arcybiskup wileński Audrys Bačkis, który zapewnia Apostoła Miłości i Pokoju, że przez tyle lat prześladowany i odcięty od centrum katolicyzmu — Kościół katolicki na Litwie przetrwał i żyje.

— Oto jest dzień, który dał nam Pan. Weselmy się i radujmy się — przemówił do zebranych Ojciec Święty i dodał z właściwą Mu pogodą ducha: — Weselmy się i radujmy się, chociaż pada deszcz. Miejmy nadzieję, że mocniej nie będzie padało. Cieszy mnie to piękne otoczenie — te drzewa, ten park...

Jeszcze kilka słów powitania — po polsku i po litewsku i Papież niespodziewanie schodzi po schodach prowadzących do ołtarza i rusza w kierunku jednego z sektorów. Po chwili się okazuje, że Ojciec Święty „przyszedł do tych, którzy nie mogą przyjść do Niego". Jan Paweł II

(Dokończenie na str. 4)

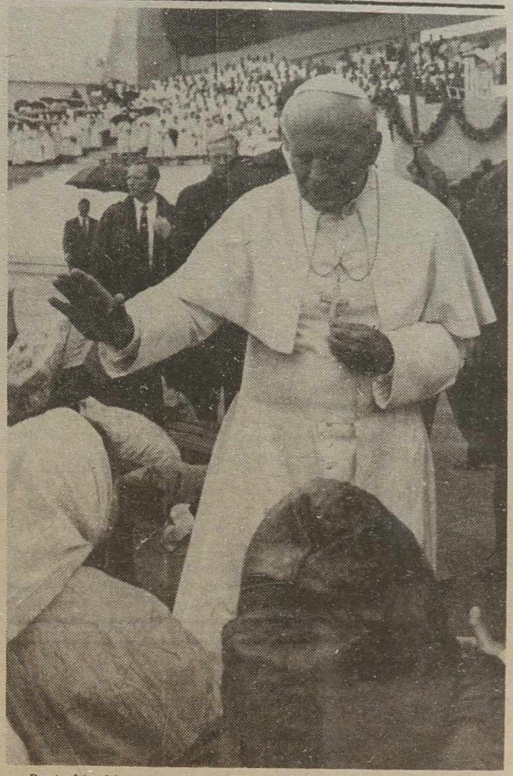

Papieskie błogosławieństwo dla osób niepełnosprawnych.

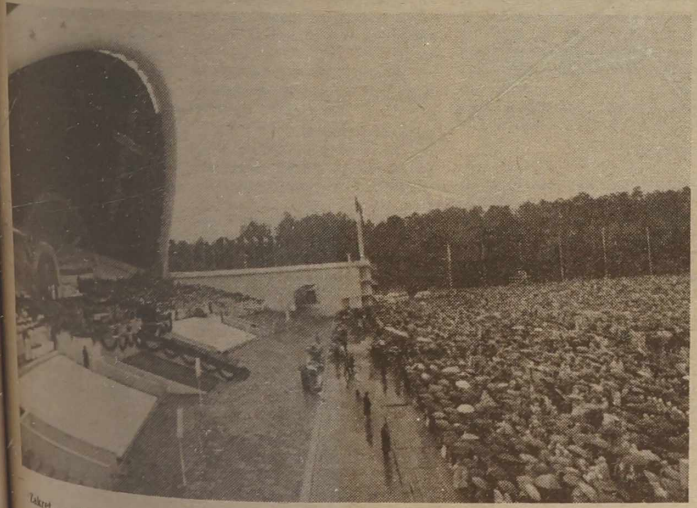

Zakret — zebraliśmy się tu, by w obliczu Namiestnika Chrystusa odnowić ślubowanie chrztu.

Na cmentarzu Antokolskim.
Fot. Włodzimierz Gulewicz, Algirdas Sabaliauskas i Bronisława Kondratowicz

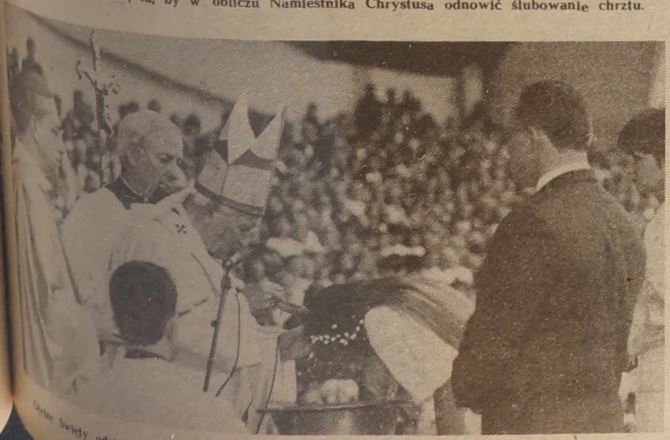

Ojciec Święty udziela Sakramentu chrztu grupce wybranej młodzieży.

Wizyta wicepremiera RP

WILNO (ELTA). Jako partner Litwa interesuje nas i bezpośrednio, i jako łącznik z krajami bałtyckimi i innymi państwami Europy Północnej, powiedział przebywający w naszym kraju wicepremier Rzeczypospolitej Polski Henryk Goryszewski podczas spotkania z premierem Litwy Adolfasem Šleževičiusem.

Traktat więc o dobrym sąsiedztwie między Litwą i Polską powinien być przygotowany jak najprędzej. Historia nie powinna krępować nam rąk, powinniśmy patrzeć na teraźniejszość i na tej podstawie budować bezpieczną przyszłość.

Adolfas Šleževičius zaakceptował stanowisko gościa w sprawie współpracy handlowej i gospodarczej stron. Zgodził się ze zdaniem polskiego wicepremiera, że tu i tam należy stworzyć dobre samopoczucie polskiej i litewskiej mniejszościom narodowym.

W spotkaniu uczestniczył nadzwyczajny i pełnomocny ambasador RP na Litwie Jan Widacki.

Wielki Rodak błogosławi nas, rodaków

Spotkanie Ojca Świętego w kościele św. Ducha

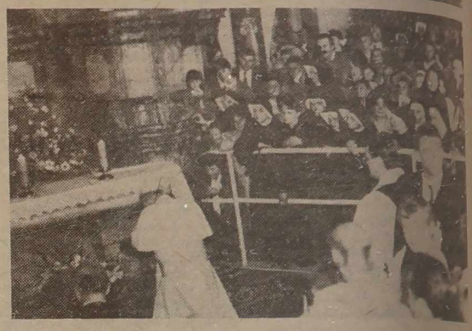

Mimo wszystko to się stało! Papież był z nami, w naszym kościele, dokąd każdy wierzący Polak — wilnianin idzie jak do swego domu. Domu Bożego, w którym jest wysłuchany, zrozumiany, skąd płyną pokrzepiające słowa wiary i otuchy. Przypomnijmy, początkowo organizatorzy pobytu Ojca Świętego w Wilnie pominęli na jego trasie tę świątynię. Jakże byliśmy rozczarowani oświadczeniem komitetu pobytu na Litwie Papieża, że spotkania z Polakami nie będzie. A jednak żyliśmy nadzieją. Pielgrzymki z Wilna, a przede wszystkim beatyfikacja wilnianki siostry Faustyny Kowalskiej, wręczenie przez księdza proboszcza Jana Kasiukiewicza zaproszenia, by Ojciec Święty odwiedził naszą parafię ... Ojciec usłuchał nas i był z nami.

Zanim wstąpił do naszej prastarej, a jakże pięknej, teraz odnowionej i przyozdobionej świątyni, tu odbyło się modlitewne czuwanie. Brzmią pieśni święte, recytacje wierszy K. Wojtyły, fragmentów dzienniczka s. Faustyny. Potężne brzmienie chórów kościelnych (ponad 140 osób stanęło przy organach pod sklepieniem kościoła), śpiewy polskich zespołów ludowych „Wilia" i „Wileńszczyzna". Artyści w strojach ludowych zajęli nisze po obu stronach głównego ołtarza. Ks. Dariusz opowiada dzieje przecudnego obrazu Miłosierdzia Bożego z napisem „Jezu, ufam Tobie", który to po tułaczce w wileńskich świątyniach dziś upiększa kościół św. Ducha. Jezus z uniesioną prawicą do błogosławieństwa, drugą rękę trzymając na piersi w promieniach jaskrawej czerwieni i subtelnej złocistej bieli stąpa do nas. Takim Go ujrzała w objawieniu siostra Faustyna 22 lutego 1931 roku. Wśród gości czekających na wejście do kościoła Ojca Świętego — najwięksi dostojnicy kościoła z prymasem kardynałem Józefem Glempem i sekretarzem Episkopatu Polski biskupem Pieronkiem. Tuż razem — nasi kapłani, tak dobrze nam znani z codzienności pasterskiej, którą sprawują w Wilnie i Wileńszczyźnie, sąsiedniej Białorusi i Rosji. A wśród nich — senior kapłanów naszych, wielebny ksiądz prałat Józef Obrębski. W purpurze swoich szat jak gdyby góruje ponad wszystkimi swoim autorytetem i niekłamaną miłością wiernych.

„Już jest z nami" — słychać od drzwi wejściowych. „Kochamy Cię, Ojcze Święty"... Za każdym razem spotkania Jana Pawła II z wiernymi odczuwamy ten sam fenomen tego Człowieka: ile dobroci i miłości płynie od Niego do każdego z nas. Dotknięcie Jego dłoni, pocałunek złożony na główce dziecka czy chorego, uśmiech, krótka rozmówka ze stojącymi ludźmi. Interesuje się wszystkim. Poznaje tych, których spotykał w Rzymie podczas pielgrzymek, wita, gładzi. Ksiądz Dariusz Stańczyk zdążył wręczyć zapowiedziany obraz, który Mu przesyła złożona ciężką chorobą Anna Krepsztul, a On tak czule, po ojcowsku dziękuje księdzu Dariuszowi. Ksiądz prałat Józef ze łzami spływającymi po zoranych policzkach klęka przed Ojcem Świętym. Rozmawiają przez chwilę, jak dawni znajomi, chociaż takimi dotąd nie byli.

Pierwsza cicha modlitwa Papieża w tym kościele — przy obrazie Jezusa Miłosiernego. A obok tego ołtarza widnieje biało-złoty sztandar budującej się polskiej szkoły imienia Jana Pawła II, który ufundował olsztyński oddział Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej. Niebywały zaszczyt spotkał tę relikwię polskiej szkoły!

Główna uroczystość odbyła się przy ołtarzu wielkim. Jego Ekscelencja Juozas Audrys Bačkis, arcybiskup wileński w języku polskim wygłasza przemówienie powitalne:

Ojcze Święty,

Serdecznie witam Waszą Świątobliwość w imieniu wszystkich Polaków oraz mówiących po polsku wiernych z Diecezji Wileńskiej, którzy się modlą i otrzymują usługi duchowe w swym języku ojczystym w tak drogim dla nich wileńskim kościele Świętego Ducha, zarówno jak i w wielu innych kościołach Diecezji Wileńskiej.

Cieszymy się z tego Waszego spotkania i przyjmujemy Was z otwartym sercem w świątyni, kultywującej uwielbienie Jezusa Miłosiernego jako pamięć siostry Faustyny Kowalskiej, którą w tym roku wznieśliście ku chwale ołtarza.

Ojcze Święty, w Waszej osobie, jako najstarszym duszpasterzu Powszechnego Kościoła katolickiego, rozproszeni po całym świecie chrześcijanie żywo odczuwają, że są dziećmi jednego narodu Bożego, których łączy jedna wiara, jeden chrzest i jeden Bóg, nasz Ojciec. Jakiekolwiek by było pochodzenie naszego narodu, odżywiamy się wspólnym chlebem i łączy nas wspólna miłość do Chrystusa. Wszyscy razem wezwani jesteśmy nieść światło Ewangelii dla dzisiejszego społeczeństwa, znękanego niedostatkiem i niezgodą, spragnionego miłosierdzia i miłości wzajemnej.

Prosimy o Wasze błogosławieństwo, abyśmy potrafili w jedności z Wami podążać drogą nowej ewangelizacji."

Następnie głos zabiera Papież Jan Paweł II.

PRZEMÓWIENIE PAPIEŻA DO POLAKÓW W KOŚCIELE ŚW. DUCHA

Drodzy Bracia i Siostry,

Pragnę wyrazić moją szczególną radość ze spotkania z Wami dzisiaj, w ramach mej pielgrzymki po Litwie, w kościele św. Ducha, do którego uczęszczają Litwini polskiego pochodzenia oraz Polacy odwiedzający Litwę.

Ta świątynia jest zatem wymownym symbolem i jakby pamiątką wydarzeń, które pozostawiły niezatarty ślad na chrześcijańskich i narodowych dziejach krajów, połączonych — już od czasów małżeństwa księcia litewskiego Jagiełły z dziedziczką polskiego tronu Jadwigą — ścisłymi więzami sąsiedztwa, przyjaźni i braterstwa. Wystarczy przypomnieć świetlaną postać Świętego Kazimierza, by wskazać głębię i owocność tej więzi, która przetrwała nawet trudne okresy i chociaż niekiedy przesłaniały ją antagonizmy, to jednak nigdy nie zdołały podważyć jej sensu i celowości.

Cieszę się, że mogę być dzisiaj wśród Was, drodzy Bracia i Siostry i wszystkich Was serdecznie pozdrawiam.

Spotkanie z Wami w tym miejscu bogatym w historyczne pamiątki, jest prawdziwie darem Pana i budzi we mnie głęboką radość.

Nie zamierzam dzisiaj poświęcać uwagi przeszłości, mniej lub bardziej odległej, która należy już do historii i za którą składamy dzięki Panu, dostrzegając działanie Jego Opatrzności zarówno w chwilach radosnych, jak i w mrocznych okresach dziejów. Biskup Rzymu jest tutaj przede wszystkim po to, by umacniać w wierze i zachęcić Was wszystkich do podjęcia wyzwań teraźniejszości z nadzieją na lepszą przyszłość.

Do teraźniejszości należy przede wszystkim wspólne doświadczenie, od którego dopiero taraz uwalniają się ludzie wierzący w tych regionach Europy. Po godzinie ciemności i próby wybiła niedawno godzina światłości i nowego chrześcijańskiego zapału. Przez pięćdziesiąt długich lat na wiele sposobów utrudniano Wam praktykę wiary, teraz zaś nadszedł wreszcie czas, gdy możecie jawnie świadczyć o Ewangelii, w przekonaniu, że dla każdego człowieka i dla całego społeczeństwa jest ona najpewniejszym oparciem, które pomaga pokonać trudności chwili obecnej, odrzucić lęk i pokusę rezygnacji, wzbudzić we wszystkich gotowość do solidarnej pracy dla przyszłości.

Drodzy Bracia i Siostry, Wasze miasto otrzymało bardzo wyraźne powołanie do dialogu i braterskiego współistnienia chrześcijan, którzy modlą się w różnych językach i czują się dziedzicami różnych, choć po części wspólnych tradycji historycznych. W tej świątyni, jak i w wielu innych, gdzie sprawuje się Eucharystię i udziela Sakramentów w dwóch językach, Polacy i Litwini są powołani do współpracy, a przede wszystkim do słuchania siebie nawzajem, aby wzrastała w nich jedna wiara, ta sama nadzieja i miłość.

Obserwując zresztą sytuację na całym kontynencie europejskim trudno nie dostrzec, że istnieje pilna potrzeba, by wszystkie narody, odrzucając niebezpieczne pokusy nacjonalizmu, włączyły się odpowiedzialnie, choć każdy na swój sposób, we wspólny proces integracji. Ze swej strony Kościół jest świadom własnej misji w tym momencie dziejowym i czyni wszystko, co w jego mocy, aby ułatwić ten proces zgodnie ze wskazaniami Soboru Watykańskiego II.

Moi Drodzy, Europa oczekuje, że odegracie aktywną rolę na tym kontynencie, przeżywającym okres głębokich przemian. Także Kościół w Europie ma nadzieję, że już niedługo będzie mógł znów oddychać w normalnym rytmie dwoma płucami, wschodnim

(Dokończenie na str. 3)

Wielki Rodak błogosławi nas, rodaków

(Dokończenie ze str. 2)

...towanymi przez historię: potrzebuje Waszego wkładu, aby się odnowić pod działaniem Ducha Świętego, którego opatrznościowym narzędziem był niedawny sobór. Chcę budować przyszłość nadziei i głębokiej odnowy duchowej.

Najmilsi, nasze spotkanie jest dla mnie okazją, by wraz z Wami skierować wzrok, choćby tylko na chwilę, ku tej upragnionej przyszłości, którą trzeba kształtować w imię wierności Bogu i człowiekowi. Niech Duch Święty natchnie wszystkich dobrą wolą i mądrością potrzebną do budowania i w tym niespokojnym regionie Europy wspólnoty kościelnej i społecznej naprawdę wiernej Bogu i Jego królestwu, a zarazem wiernej człowiekowi i jego godności.

Wiara jest doniosłą wartością społeczną. „Wy jesteście światłem świata — powiedział Chrystus do swoich uczniów. — Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu".

Jutrzejsza Litwa i Polska będą się harmonijnie rozwijać, jeśli Wy, jako dzieci Kościoła, w Waszym życiu indywidualnym i wspólnotowym będziecie czerpali światło z mądrości Ewangelii: jeśli będziecie zawsze umieli odważnie i niezłomnie naśladować Chrystusa, który wedle Jego własnych słów jest „drogą i prawdą, i życiem"(J 14,6.). Chrystus jest najpewniejszą drogą do przyszłości godnej człowieka i jego wzniosłego powołania do miłości: jest pełnią życia dla tych, którzy poświęcają się służbie bliźniemu w doczesnym świecie, ale wpatrzeni są zawsze w dobra wieczne.

Te rozważania i życzenia powierzam Błogosławionej Faustynie Kowalskiej, którą dane mi było beatyfikować kilka miesięcy temu w Rzymie, w obecności Kardynała Prymasa Polski i Arcybiskupa Wilna. Siostra Faustyna była przez wiele lat „jedną z Was", w tym kościele zaś przechowywany jest z wielkim pietyzmem święty wizerunek Jezusa Miłosiernego, którego kult szerzyła. Bądźcie, moi Drodzy, naśladowcami jej dziecięcej miłości do Trójcy Świętej. Uczcie się od tej pokornej i wiernej sługi Bożej, jak w każdych okolicznościach, czuć się dziećmi niebieskiego Ojca, oddanymi uczniami Wcielonego Słowa i narzędziami podatnymi na działanie Ducha Ożywiciela i Pocieszyciela.

Niech Błogosławiona Faustyna wstawia się za każdym z nas i nauczy wpatrywać się zawsze w niebiańską wieczność, stawiając Boga — tak jak ona — w centrum naszego życia. Nasze ewangeliczne świadectwo i nasza służba braciom będzie dzięki temu naprawdę owocna.

Wszystkim udzielam mego błogosławieństwa.

* * *

Papież odkłada kartki swego przemówienia, by dodać od siebie to, co mówi sercem Rodaka i wielkiego Człowieka.

„Nigdy w życiu nie byłem w Wilnie, jestem tu po raz pierwszy. Równocześnie można powiedzieć, że przez całe moje życie, przynajmniej od czasu, kiedy doszedłem do świadomości, stale byłem w Wilnie. Byłem w Wilnie myślą i sercem. Całym mym jestestwem, przynajmniej w jakimś jego szczególnym wymiarze. I to mi pozostało, również w papieżu, może nawet jeszcze bardziej. Pragnę bardzo gorąco podziękować Opatrzności Bożej za to, że mnie tu w końcu przyprowadziła. Jest to dla mnie szczególna łaska, łaska całej tej pielgrzymki, wszystkich spotkań, a zwłaszcza dzisiejszej porannej celebry liturgicznej Mszy świętej. Wtedy odsłoniło się to, co jest tajemnicą Bożą. Tajemnica Boża w dziejach narodu. Bóg pisze swoje prawdy, swoje opatrznościowe i zbawcze zamierzenia. Pisze je w życiu każdego człowieka, pisze je w dziejach każdego narodu. I tutaj trudno tego nie dostrzegać. To staje się w sposób szczególny oczywisty. To przemawia poprzez wszystko, co było i jest. Zrozumiałem to, co nosiłem w sobie od tylu lat i dziesięcioleci. Jeszcze jedno: modliliśmy się wczoraj wspólnie w Ostrej Bramie i tam przytoczyłem ten werset z „Pana Tadeusza". Mickiewiczowskie słowa do Bogarodzicy: „Pani co jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie". Pragnę na końcu tego spotkania powiedzieć, że te słowa są prorocze. Poeci mają także jakieś szczególne uczestnictwo w misji proroczej. Te słowa są prorocze. Oni mówią o tym, co pozostanie, bez względu na wszystkie trudności, jakie możemy napotykać i my, i nasi bracia Litwini. To pozostanie i to się nie da zwyciężyć, bo to jest Ona. Ja już na różne sposoby to poznałem: poprzez Kalwarię Zebrzydowską, poprzez naszą Jasną Górę, poprzez Fatimę i wreszcie przez Ostrą Bramę. I wiem, że Ona jest Tą, która przezwycięża każde zło, nawet to największe, ostateczne. Ufam, że pozwoli nam przezwyciężyć i te rodzaje zła, które utrudniają drogę ku przyszłości. Tej drogi ku przyszłości pod opieką Pani Jasnogórskiej, pod opieką Pani Ostrobramskiej życzę moim rodakom, i życzę braciom Litwinom w Polsce i Litwie."

Dwa przemówienia Ojca Świętego. Jedno oficjalne, z piedestału papieskiego tronu, drugie — z głębi serca i uczuć. W tym pierwszym Papież zwrócił się do nas jako do obywateli odrodzonej niepodległej Litwy. W drugim — do Polaków, swoich rodaków. Tak odbieramy słowa Jego Świątobliwości, gdy mówił o nas, jako „Litwinach polskiego pochodzenia".

Długo nie milkły huczne brawa rodaków. „Ojcze, bądź z nami; Ojcze, przyjdź do nas!" I Ojciec Święty podąża tam, gdzie Go czekają. Pod dźwięki pieśni wykonanej przez zespół „Wilia" o rzece „naszych strumieni rodzica", a także tak dobrze znanej „Boże, coś Polskę" Papież podąża w kierunku drzwi. I znów nie pomija każdego, który jest obok niego i który wyciąga doń dłonie. Nie zapomniał też o tych, co są tam, na podwórzu. Jego błogosławieństwo dotarło też do nich. Jeszcze tylko jedno okrążenie papamobila wokół licznie zebranych wilnian. Ręce uniesione do błogosławieństwa... Oczy pełne dobroci i miłości.

Parafianie kościoła Św. Ducha mieli okazję wśród świty papieskiej spotkać swoich ulubionych kapłanów z lat ubiegłych, którzy tu im służyli — biskupów Tadeusza Kondrusiewicza, Aleksandra Kaszkiewicza. Nie zapomnieli o nich podobnie jak ci dostojnicy nie zapomnieli o swych parafianach. Wśród gości świeckich obecni byli wicepremier RP H. Goryszewski, ambasador J. Widacki, inni pracownicy ambasady RP w Litwie. Licznie przybyli członkowie Sejmu RL, przedstawiciele naszych rodzimych organizacji polskich i inni.

A potem już bez gości, jak przystało wielkiej zgodnej rodzinie — Msza dziękczynna. Ksiądz proboszcz Jan Kasiukiewicz celebrujący ją, inni księża z tej parafii oraz innych parafii Wileńszczyzny modlili się razem z nami za Papieża, za nas.

Krystyna ADAMOWICZ

Fot. **Bronisława Kondratowicz** oraz ELTA

Słowa Papieża do wiernych w Ostrej Bramie

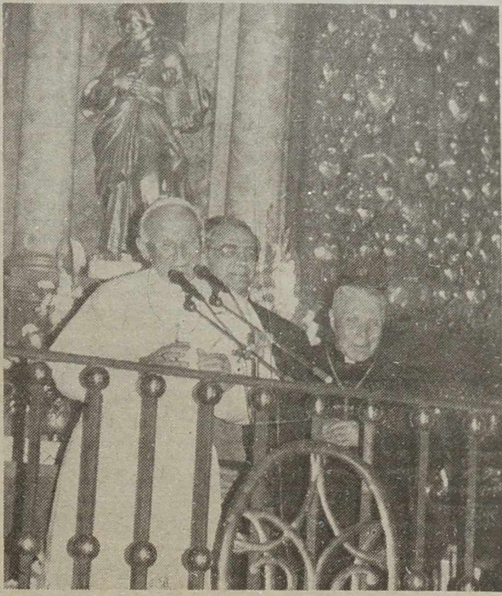

„To sanktuarium w Ostrej Bramie od wielu stuleci jest codziennie celem licznych pielgrzymów, którzy przychodzą tu powierzyć Matce Bożej Miłosiernej swe radości i troski" — powiedział Ojciec Święty po przybyciu do tego szczególnego miejsca, ku któremu kierują się modlitwy, myśli i westchnienia milionów wiernych — mieszkańców Litwy i wiernych rozproszonych po Polsce i całym świecie, którzy z tych stron się wywodzą. Często jest to szczególny kult maryjny, przywiązanie przekazywane z pokolenia w pokolenie.

„Świątynia ta — powiedział Jan Paweł II — od stóp Cudownego Obrazu przemawiając do wiernych wypełniających ulice prowadzące do Ostrej Bramy — stała się uprzywilejowanym miejscem spotkań z Matką Chrystusa i Matką Kościoła oraz miejscem spotkań wiernych z całego regionu. Chrześcijanie z Litwy, z Polski, z Białorusi, Ukrainy i innych krajów zbierają się tutaj, aby dzielić z braćmi i siostrami, pod wzrokiem Madonny tą samą wiarą, tą samą nadzieją.

„Z Watykanu, gdzie istnieje kaplica litewska, w której znajduje się kopia Obrazu czczonego w tym sanktuarium, następca Piotra przyłącza się często do modlitwy, którą stąd wznosi się ku Bogu. Dzisiaj, na początku mej pasterskiej wizyty w regionie nadbałtyckim, odczuwam wielką radość, że mogę tu być obecny nie tylko duchem, lecz również fizycznie".

Papież z litewskiego przeszedł następnie na język białoruski: „Dziękuję Matce Bożej za to, iż oddaliła od Litwy i od innych graniczących z nią krajów, po tylu latach cierpień i prób, ciemne chmury okupacji i prześladowań, narzucania milczenia o Bogu i zniewolenia wynikającego z pozbawiania ludzi ich podstawowych praw".

Zwracając się do rodaków, w języku ojczystym Jan Paweł II, powiedział: „Macierzyńskiemu wstawiennictwu Matki Najświętszej zawierzam was samych, a wraz z wami także nadzieje na to, że na Litwie i w krajach sąsiednich, poczynając od tego, w którym ja przyszedłem na świat i zostałem ochrzczony, odrodzi się niezłomna wierność Ewangelii i zdecydowana wola przyjęcia Chrystusa — Boga. Człowieka ukrzyżowanego, i zmartwychwstałego z miłości do człowieka — jako drogi, prawdy i życia. (J. 14,6).

Następnie Papież przewodniczył modlitwie różańcowej w języku łacińskim. Po jej zakończeniu, ponownie zwrócił się do wiernych w języku litewskim, polskim i białoruskim.

„Wzywam was, drodzy Bracia i Siostry — powiedział po polsku — byście wrócili do swoich domów z sercem przepełnionym nadzieją na zwycięstwo życia nad śmiercią, dobra nad złem, światła nad ciemnością, wolności nad niewolą. Towarzyszy Wam miłość Papieża, Następcy Piotra — tego Piotra, który stawszy się świadkiem zmartwychwstania otrzymał od Chrystusa misję utwierdzania braci w wierze". (Lk 22,32).

Papież apeluje o braterstwo różnych wspólnot w krajach bałtyckich

Podczas spotkania z korpusem dyplomatycznym Papież poparł aspiracje Litwy, Łotwy i Estonii do udziału w strukturach europejskich, wskazując jednocześnie na obowiązki wspólnoty międzynarodowej wobec narodów, które wychodzą z totalitaryzmu. Przy tym „interesy wielkich mocarstw nie powinny nigdy zmuszać małego państwa, aby stało się jedynie satelitą". „Urzeczywistnianie demokracji — dodał Jan Paweł II — wymaga długiej i cierpliwej nauki i okresu dojrzewania, a każdy rząd pragnący bronić własnej autonomii, musi troszczyć się również o obronę niepodległości innych".

W dłuższym przemówieniu, wygłoszonym w języku francuskim, Papież powiedział dyplomatom, którzy w krajach świeżo uwolnionych od obcej dominacji pełnią swego rodzaju pionierską służbę, że mogą wiele uczynić, aby „skutecznie zapobiec grożącemu w każdej chwili rozwinięciu się zarodków niezgody". „Nie sposób budować kraju lub kontynentu — powiedział Papież — jeśli wszystkie istniejące siły nie zostaną wezwane do udziału dla dobra wspólnoty ludzkiej — w skali narodowej i międzynarodowej. Z drugiej strony, „wszelkiego typu pomoc musi przede wszystkim służyć Litwinom, pomagać im w rozwiązywaniu ich problemów, ponieważ dyplomacja ne może zajmować się wyłącznie promowaniem własnych interesów narodowych.

„W Wilnie, jak w każdym miejscu na ziemi — dodał Papież — należy bronić koncepcji wspólnych interesów człowieka, koncepcji bez której dwustronne i wielostronne rokowania mogą w końcu utracić swój sens". Jednocześnie — podkreślił Ojciec Święty — „nieodzowna rekonstrukcja narodowa nie powinna być prowadzona ze szkodą dla podstawowych wartości. Nigdy więcej osoby lub ludy nie powinny powstawać jedne przeciw drugim".

„Kraje bałtyckie — stwierdził Jan Paweł II — stanowią mikrokosmos, w którym bardzo wyraźnie występują trudne problemy, ale w którym można dostrzec również zarysowujące się rozwiązania. Obok wspólnot litewskich, łotewskich i estońskich — słusznie spragnionych pokoju i niezależności, których były pozbawione — żyją również wspólnoty ludzkie wywodzące się z pobliskich krajów. Ich obecność jest świadectwem długiej historii, którą należy analizować w perspektywie braterstwa i przyjaźni, nawet jeśli cierpienia, rany i nieporozumienia godne są potępienia. Niezależnie od aspektów przymusu, jakie miały niekiedy ruchy migracyjne, mogą one sprzyjać wymianie, która wcześniej czy później okazuje się dla wszystkich zainteresowanych korzystna".

Papież nawiązując w końcowej części przemówienia do „problemów wynikających z dawnego osadnictwa pochodzenia rosyjskiego związanego z pobytem oddziałów zwanych swego czasu okupacyjnymi", stwierdził że „Stolica Święta uznaje aspiracje obywateli rosyjskiego pochodzenia, którzy występują o to, aby wolno im było cieszyć się prawami człowieka w krajach zamieszkiwania. Watykan niejednokrotnie już wyrażał pragnienie, aby jak najszybciej znalezione zostały formuły przyjaznego porozumienia między wszystkimi ludźmi żyjącymi na danym terytorium".

Papież wskazał na potrzebę wzajemnego wysłuchania postulatów utrzymanych w rozsądnych granicach".

Spotkanie z przedstawicielami różnych wyznań

Papież Jan Paweł II wezwał w niedzielę na Litwie do odnowy duchowej, pojednania z mniejszościami, odrzucenia zemsty, a także do rozsądku w obliczu niektórych niebezpieczeństw i niepowodzeń płynących z zachodniej demokracji.

Przyjmując przywódców wszystkich wyznań na Litwie Papież podkreślił, że ta wizyta ma dla niego „ogromne znaczenie uczuciowe i jest wielkim doświadczeniem wiary, a także nadziei".

Jan Paweł II przyjął przedstawicieli wszystkich wyznań obecnych na Litwie, w tym również małej wspólnoty żydowskiej. Ze wzruszeniem przypomniał, że dawniej żydowską dzielnicę Wilna nazywano Jerozolimą Północy, z racji silnego kulturalnego oddziaływania tej wspólnoty, później zdziesiątkowanej przez nazistów.

Obecni byli również przedstawiciele trzech litewskich religii prawosławnych, do których dołączył delegat Biura kontaktów zagranicznych Patriarchatu moskiewskiego.

Prezydent A. Brazauskas w szpitalu

Prezydent Litwy Algirdas Brazauskas został w niedzielę wieczorem przewieziony do szpitala w związku z dolegliwościami dróg żółciowych — podało biuro prasowe prezydenta.

60-letni A. Brazauskas już rano, w drodze na mszę odprawianą przez Papieża, źle się poczuł i spędził parę godzin w szpitalu, gdzie stwierdzono atak woreczka żółciowego.

Obecnie prezydent poddawany jest serii badań. Nie podano, kiedy będzie mógł opuścić szpital.

Zanurzyliśmy się w żywym Bogu

(Dokończenie ze str. 1)

podszedł do sektora dla osób niepełnosprawnych. Setki umęczonych cierpieniem twarzy rozpromienia nagle szczęście, setki drżących ze wzruszenia rąk wyciąga się w kierunku uwielbianej białej postaci, zalane łzami twarze pochylają się pokornie... A Jego ręce dotykają — błogosławią. Tłum napiera, Papież stara się dotknąć jak najwięcej pochylonych głów, a Jego ochrona — jak zawsze zresztą, gdy Ojciec Święty łamie protokół i „niepokornie" rusza w tłum — czyni desperackie wysiłki, by zapobiec ewentualnym incydentom, o które w takiej sytuacji wcale nietrudno.

Ale już po chwili wszystko znów zaczyna przebiegać zgodnie z protokołem. Ojciec Święty rusza do prowizorycznej zakrystii, by się przyoblec w szaty liturgiczne. Wraca w asyście biskupów, którzy wraz z Nim będą koncelebrować Mszę św. Papież powoli zbliża się do ołtarza i składa na nim — na znak szacunku — pocałunek. Zgodnie z prastarą — wywodzącą się jeszcze z okresu katakumb — tradycją Kościoła okadza ołtarz i znajdujący się w pobliżu ołtarza krzyż jako symbol zwycięstwa Chrystusa nad grzechem i śmiercią.

Następnie przemawia biskup metropolita wileński Audrys Juozas Bačkis:

Słowo powitalne arcybiskupa wileńskiego A. J. BAČKISA

Ojcze Święty, witam Cię — w imieniu wszystkich tu zgromadzonych i tych, którzy oglądają nas w telewizji lub słuchają na falach radiowych, i tych, którzy są z nami w swoich modlitwach — na prastarym skrzyżowaniu różnych narodów, kultur i religii — w stolicy Litwy — Wilnie. Zielone sosny Zakretu — świadkowie odrodzenia narodu litewskiego i jego wyboru nowego życia — otaczają dziś nas, którzy pragniemy usłyszeć Twoje słowo — jaką drogą mamy iść, byśmy mogli wykonać plany nakreślone od wieków przez Boga dla naszego narodu.

W Wilnie od wieków mieszkają ludzie różnych narodowości, wyznań i religii. W ciężkich dla narodu latach wszyscy wspólnie znosiliśmy niedostatek, brutalne łamanie praw człowieka, prześladowanie wierzących. I dzisiaj jesteśmy tu wszyscy razem, spłynęliśmy tu z różnych zakątków: Litwini, Polacy, Rosjanie, Białorusini, Ukraińcy i przedstawiciele innych narodów. Łączy nas jeden Bóg, jedna wiara, jeden chrzest. Jesteśmy dziećmi jednej Matki Kościoła. Jak jedna rodzina, jednym głosem, jednym sercem dziękujemy Chrystusowi, który nas wyzwolił.

Dzisiaj, gdy możemy mówić śmiało i otwarcie, chcemy przede wszystkim z całego serca podziękować Ci za Twoją nieustającą modlitwę, troskę i miłość wykazane dla naszego narodu, za szacunek dla jego kultury i śmiałe słowo wygłoszone publicznie wówczas, gdy nasz głos nie mógł przedostać się przez żelazną kurtynę. Ojcze Święty, nie milczałeś, głosiłeś światu, że jest nad Bałtykiem mały naród, który kocha Boga i swoją Ojczyznę, który cierpi i potrzebuje pomocy. Wzorem Chrystusa wstawiłeś się za maluczkimi, cierpiącymi i krzywdzonymi.

Słowa wygłoszone na początku Twojej — Ojcze Święty — służby papieskiej: „Otwórzmy nasze drzwi przed Chrystusem", zaczynają sprawdzać się w naszej Ojczyźnie. Nie tylko drzwi swego kraju, lecz również serca otwieramy przed słowami Chrystusa i Jego Namiestnika — Papieża, przed słowami dodającymi otuchy i błogosławiącymi nas na nowe czyny.

W 1987 roku Litwa skromnie obchodziła jubileusz 600-lecia chrztu. Nie mogłeś być wówczas wśród nas, lecz dotarły do nas Twoje słowa, Twoja modlitwa i błogosławieństwo. Dzisiaj, jakby kontynuując jubileusz wprowadzenia na Litwie chrześcijaństwa, przypominamy chrzest całego naszego narodu i każdego z nas.

Może nie zawsze umieliśmy być wdzięczni Bogu za dar chrztu. Dzisiaj niech się wznosi serdeczna modlitwa wdzięczności za naszych przedków mieszkających w małym bałtyckim zakątku. Za to, że przed 600 laty zostali skropieni zbawienną wodą chrzcielną. Dziękujemy za dar chrztu, który nam udostępniono, za to, że Bóg pozwolił nam witać w swoim gronie Namiestnika Chrystusowego, że w Jego obliczu odnowiliśmy ślubowania chrztu i wzmocnioną duszą i prawdą możemy być świadkami Chrystusa.

Ojcze Święty, pobłogosław tu zgromadzonych i tych, którzy nie mogli lub nie chcieli tu przyjść, byśmy pozostali wierni łasce, którą otrzymaliśmy poprzez chrzest i byśmy mieli moc niesienia w świat światła naszej wiary, by jaśniej i cieplej było nie tylko w naszej Ojczyźnie, lecz też na całym świecie.

Po przemówieniu biskupa metropolity wileńskiego następuje czytanie Ewangelii. Fragmenty Ewangelii są wygłaszane po litewsku i po polsku. Następnie z ogromną czcią wynoszona jest Księga Ewangelii. Ojciec Święty okadza Księgę Ewangelii, następnie w języku litewskim odczytuje jej fragment i — zgodnie z tradycją — błogosławi Nią zebranych.

Po udzieleniu zebranym papieskiego błogosławieństwa Ojciec Święty wygłasza homilię. Tekst homilii wygłaszany jest w trzech językach — na początku w języku litewskim, następnie Papież przemawia do zgromadzonych wiernych po polsku, po białorusku i kończy swe przemówienie po litewsku.

Homilia wygłoszona przez OJCA ŚWIĘTEGO podczas Mszy św. w Zakrecie

W swej homilii Ojciec Święty nawiązał do obchodów 600 rocznicy chrześcijaństwa na Litwie, podkreślił również, jak bardzo się cieszy, że Litwa odzyskała wolność, zaznaczył, że oto nadszedł czas odrodzenia duchowego. Oto niektóre fragmenty homilii:

„Drodzy Bracia i Siostry! Długo usiłowano w świadomości synów i córek waszej Ojczyzny zaszczepić ducha materializmu. Dziś wraz z odzyskaną wolnością z nowym zapałem należy głosić słowa Chrystusa o „sercu" człowieka, o duszy: „To co się z Ducha narodziło, jest duchem".

Narodziny z Ducha Świętego — to tajemnica sięgająca głębi duszy ludzkiej. Chrystus, Zbawiciel świata, narodziny te wiąże z Sakramentem Chrztu, który zarówno jak i inne sakramenty oznacza oczywisty znak niewidzialnej tajemnicy. Poprzez ten sakrament człowiek staje się przybranym synem Bożym na podobieństwo Chrystusa, wkracza do obiecanego Królestwa — Boskiego żywota wiecznego.

Gorąco pragnąłem odwiedzić Litwę w 1987 r. Święciliście wtedy jubileusz sześćsetlecia Chrztu swych przodków. Tej podróży pragnęli też wasi biskupi i cały Kościół litewski. A ponieważ było to niemożliwe do zrealizowania — sami dobrze znaliście przyczyny — dziękuję Bogu, że dziś mogę być z wami w tym mieście, waszej stolicy.

Serdecznie witam kardynała Vincentasa Sladkevičiusa, przewodniczącego Konferencji Biskupów, waszego biskupa Audrysa Bačkisa oraz innych znajdujących się tu przywódców Kościoła. Witam księży, zakonników i zakonnice, cały naród Boży, zebrany dziś pobożnie przed ołtarzem Pańskim. Wyrażam słowa szacunku dla przedstawicieli władz, uczestniczących w dzisiejszych uroczystościach oraz wszystkich, którzy dopomogli mi w zorganizowaniu tej mojej duszpasterskiej pielgrzymki.

Współczesny nam błogosławiony Jurgis Matulaitis (Jerzy Matulewicz) był naocznym świadkiem życia, które się objawiło poprzez Zmartwychwstanie Chrystusa. Tego biskupa wileńskiego, wskrzesiciela Zakonu Marjańskiego ogłosiłem Błogosławionym w rzymskiej Bazylice św. Piotra w 1987 roku, z okazji jubileuszu sześćsetlecia Litwy.

Aczkolwiek nie mogłem wtedy święcić tej chlubnej rocznicy na Litwie, w tym dniu wszyscyśmy byli głęboko zespoleni wiarną, nadzieją i miłością.

Toteż dziś powtarzam słowa apostoła Piotra: „Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem Bogu na własność przeznaczonym" (1 Pt 2,9).

Bóg powołał was „do przedziwnego swego światła" — Jezusa Chrystusa, abyście ogłaszali „dzieła jego potęgi" (1 Pt 2,9).

Ta „moc" — moc żywego Boga — znamienna również dla waszej historii. Zjawiła się w tych ciężkich czasach próby, gdy Litwa musiała stanąć do walki na śmierć i życie; gdy tyle synów i córek waszego kraju cierpiało, zostało zesłanych, siedziało w więzieniach, dźwigało ciężkie brzemię robót przymusowych lub ulegało torturom.

Dzisiaj ci wszyscy wasi ziomkowie są tutaj, razem z nami. Wszyscy jesteśmy zespoleni potęgą Ducha Bożego.

Ziarno, które przed wiekami zasiał w was Chrzest, powinno wzejść teraz żywotnym pędem i dopomóc każdemu w odrodzeniu duchowym.

Zwróćmy się więc do Boga słowami psałterza:

Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste i odnów w mojej piersi ducha niezwyciężonego (PS 50/51, 12).

Duch niezwyciężony: spadek nabyty przez wiele pokoleń poprzez wieki wzbogaca dziś zamieszkałych na tej ziemi potomków.

Każda córa Litwy i każdy jej syn niechaj od nowa zdobędą moc u stóp Krzyża Chrystusowego.

Niech się odrodzą przy sercu Matki Bożej; odzyskają tego Ducha „w głębi własnej duszy", aby przekazać go nowym pokoleniom.

Bracia i Siostry! Wkrótce razem z tymi, którzy zamierzają przyjąć Sakrament Chrztu, odnowimy się poprzez obietnice dane przez nas samych lub przez rodziców chrzestnych podczas chrztu.

Wczoraj nierzadko chrzczono tajnie, niekiedy nawet bez należytego przygotowania się. Dziś, gdy odzyskana została wolność religijna, obrzęd ten jest publicznym uwielbieniem Trójcy Przenajświętszej i pragnieniem jak najbardziej umocnić korzenie wiary chrześcijańskiej na tej ziemi.

Tym, którzy przyjmują Sakrament Chrztu oraz tym, którzy będą jego świadkami, życzę, aby ta chwila łaski pobudziła do głoszenia wiary w życiu codziennym. Chrzest jest bowiem ziarnem łaski, o które należy codziennie się troszczyć, aby wyrosło z niego drzewo przynoszące owoce duchowe i apostolskie. Droga młodzieży, urzeczywistnij łaskę Chrztu! Światło Chrystusowe nie powinno być ukryte; należy wznieść je wysoko, aby wszyscy mogli ujrzeć i szukać boskiego Nauczyciela prawdy i miłości!

Poprzez Chrzest zbliżamy się do Chrystusa — do kamienia węgielnego wzniesionej przez Boga budowli w dziejach ludzi i narodów.

Budujmy na nim całą naszą przyszłość. Bądźmy żywymi kamieniami tego Przymierza, które nasi przodkowie zawarli z Bogiem.

Amen!

Nastąpił moment udzielania przez Ojca Świętego Sakramentu chrztu grupie dorosłych osób. Nabożeństwo w Zakrecie odprawia się według formularzu Mszy świętej, podczas której udziela się Sakramentu chrztu, co jest symboliczne. Chrzest jest zanurzeniem w żywym Bogu. W tym, który jest i w tym, który przychodzi. Zgromadzeni w Zakrecie wierni Kościoła katolickiego odnowili obietnice chrztu.

Następnie Papież udziela Sakramentu chrztu i bierzmowania grupie wybranych.

— Przez przyjęcie Sakramentu chrztu staliście się światłem Chrystusa, powstaliście do nowego życia — przemówił do nowo ochrzczonych biskup Audrys Bačkis.

Następnie biskup prowadzi modlitwę powszechną, która odmawiana jest po litewsku, polsku, białorusku, ukraińsku i rosyjsku — w językach narodowości zamieszkujących Archidiecezję Wileńską. Po modlitwie rusza procesja z darami. Na czele procesji niesione są chleb i wino — konsekrowane w czasie Liturgii Mszalnej.

Znamienne jest to, że w procesji składającej na ręce Ojca Świętego dary, znalazł się symbol połączenia w ramach Diecezji Wileńskiej dwu narodowości — Polka i Litwinka wręczające Ojcu Świętemu tkaną kopię obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Po przejściu procesji z darami grupa neofitów przyjmuje z rąk Ojca Świętego — po raz pierwszy w życiu — Ciało Chrystusa. Oprócz tej grupki Papież udziela Komunii św. jeszcze stu zawczasu wybranym osobom. W tym czasie również zgromadzeni w sektorach wierni przyjmują Komunię św., której udziela duża grupa księży.

Na zakończenie Papież przemawia do zgromadzonych wiernych po litewsku, po polsku i po rosyjsku:

Drodzy Bracia i Siostry!

Dziś po raz pierwszy biskup rzymski do znanej modlitwy „Anioł Pański" wzywa z jednego z miast krajów bałtyckich — stolicy litewskiej Wilna. Przybył tu w swą podróż duszpasterską — odwiedzić dostojne i stare narody, które przeżyły trudny okres swej historii.

Po trwającym półwiecze ucisku politycznym i kulturalnym, gdy dotkliwie łamane było nawet najważniejsze prawo człowieka do poznania Boga oraz publicznego wyznawania swej wiary, Litwa, Łotwa i Estonia wkroczyły na nową drogę — drogę wolności. Nie jest to łatwa droga, albowiem wolność wymaga od każdego żywego poczucia odpowiedzialności oraz serdecznej pomocy wzajemnej.

Swoboda religijna zapewnia właśnie sukces w takiej skali. Doprawdy bowiem tam, gdzie wierni oraz ludzie dobrej woli żyją zgodnie z Prawdą oraz jej założeniami etycznymi, nadzieja wyzwala się z kręgu utopii i prowadzi do prawdziwego postępu.

Moi drodzy, skierujmy nasze umysły i serca ku Maryi, czczonej w Sanktuarium Ostrobramskim jako Matka Miłosierdzia. Wczoraj wieczorem z radością odmówiłem w tej świątyni modlitwę różańcową, którą Radio Watykańskie transmitowało na cały świat. Dziś raz jeszcze wzywam wszystkich do modlitwy za bałtyckie wspólnoty narodowe i kościelne i za ich najważniejsze potrzeby, zwłaszcza do modlitwy o to, by zapanowały w nich zgoda i braterstwo oraz, by ponad interesy grupowe, chociby uzasadnione, zawsze przekładano dobro wspólne dobro całego społeczeństwa, a przede wszystkim najsłabszych i najuboższych.

Prosimy z ufnością Matkę wszystkich narodów, by prowadziła Litwę, Łotwę i Estonię po drogach pokoju. Niech dzięki Tej, którą wierni wzywają jako Stella Orientis, stosunki między państwami bałtyckimi a krajami sąsiednimi kształtują się coraz bardziej w duchu wolności i solidarności. Niech Ona wyjedna, by w tym regionie Europy wzrastała wiara, a wraz z nią by umacniała się sprawiedliwość i pokój.

Z tych ziem, stanowiących naturalny most między Europą Środkową i Północną oraz Europą Wschodnią przede wszystkim witam sąsiednią Rosję, a w szczególności wspólnoty chrześcijańskie, nad którymi dzięki swemu znaczeniu historycznemu oraz chlubnej tradycji wznosi się Cerkiew Prawosławna, kierowana przez Jego Świątobliwość Patriarchę Moskiewskiego.

Wszyscy znamy wydarzenia, które na przestrzeni ostatnich stu lat nałożyły piętno na historię, z dotkliwymi i częstokroć smutnymi skutkami dla ościennych krajów i całego świata. Z zainteresowaniem i zaangażowaniem śledzimy wysiłki Rosji, podejmowane przez nią, aby wejść w okres coraz trwalszej wolności oraz solidarności wewnętrznej i międzynarodowej. Jestem przekonany, że członkowie wspólnoty katolickiej razem ze wszystkimi innymi kościołami chrześcijańskimi wniosą swój wkład w osiągnięcie dobrobytu i pokoju, których wszyscy tak pragną dla Rosji w tej znamiennej dla jej historii chwili.

Raz jeszcze pragnę oddać pod opiekę Matki Bożej, uwielbianej przez naród rosyjski ze szczególną bogobojnością tę niełatwą, ale wskazaną przez los drogę. Niech Matka Króla Pokoju pomoże Rosji osiągnąć pokój zarówno wewnątrz swych granic, jak też poza nimi. Niech wszyscy obywatele Rosji zaczerpną z dóbr duchowych światła i siłę dla stworzenia człowieka godnego przyszłości według zamierzeń Ojca Niebieskiego.

A teraz zwróćmy się do Najświętszej Maryi Panny z modlitwą „Anioł Pański".

Zgromadzeni zgodnym chórem modlą się wraz z Papieżem. I każdy chyba zdaje sobie sprawę, że przez udział w tej pięknej Mszy św. staliśmy się świadkami połączenia Kościoła na Litwie z całym Kościołem Chrystusowym, że oto została odnowiona i umocniona nasza wiara w Chrystusa. Papież przyszedł do nas, by dodać nam odwagi w głoszeniu Ewangelii.

Jeszcze błogosławieństwo i pożegnamy Ojca Świętego. Jego duszpasterska wizyta na Litwie dopiero się zaczyna. Wielu z nas spotka się z Nim w kościele Św. Jana lub Św. Ducha w Kownie, w Szawlach, na Górze Krzyży lub po prostu na ulicach miasta. Wszystkie te spotkania będą piękne i wzruszające, lecz Liturgia Mszalna, w której uczestniczyliśmy w Zakrecie jest szczególna. Śpiewy, modlitwy, czytanie Ewangelii w różnych językach, pokazały, gdzie leży źródło jedności narodowości zamieszkałych Litwę.

Lucyna DOWNO

Przezwyciężanie konfliktów międzynarodowych przy pomocy uniwersalizmu

Ze spotkania na Światowym Kongresie Uniwersalizmu tzw. „Sekcji Litewskiej"

Zadaniem Sekcji było przedyskutowanie możliwości zastosowania uniwersalizmu do przezwyciężania konfliktów i rozwijania współpracy międzynarodowej na przykładzie stosunków polsko-litewskich.

W spotkaniu wg listy obecności wzięło udział 27 osób, w tym 9 Litwinów: 7 naukowców z Republiki Litewskiej plus Charge d'Affaires Ambasady Litewskiej w Warszawie plus litewski przedsiębiorca, fizyk Gintaras Končius. Zaszczycił swoją obecnością członek honorowy Ogólnopolskiego Klubu Miłośników Litwy prof. Stanisław Stomma. W prezydium Sekcji zasiedli: przewodniczący Sekcji Leon Brodowski, prezes OKML oraz prof. Bronius Genzelis, filozof z Uniwersytetu Wileńskiego, przewodniczący Komisji Oświaty, Nauki i Kultury Sejmu litewskiego prof. Jokubas Minkevičius, filozof z Litewskiej Akademii Nauk oraz Charge d'Affaires Ambasady Litewskiej Egidijus Meilūnas.

Przedmiotem dyskusji było 10 tez, które zostały zamieszczone w programie Kongresu. Na początku spotkania uczczono pamięć śp. prof. Czesława Kudaby, geografa i geologa Uniwersytetu Wileńskiego zmarłego 19 lutego 1993 r. Następnie wysłuchano wypowiedzi prof. Mayera z Kanady na temat jego rozumienia metafilozofii uniwersalizmu.

W ramach dyskusji przedyskutowano 7 tez. Było to podejście do tematu obrad Sekcji metodą analityczną. Natomiast tutaj pragnę przedstawić wyniki tego intelektualnego spotkania w ujęciu syntetycznym.

Dlaczego wybraliśmy stosunki polsko-litewskie jako przykład przezwyciężania konfliktów międzynarodowych przy pomocy uniwersalizmu? Bo widzimy, że nie da się tego dokonać ani przy pomocy komunizmu, ani przy pomocy nacjonalizmu. Są one szczególnie skomplikowane. Można chyba zauważyć, że im narody są sobie bliższe, tym większe są emocje utrudniające przezwyciężanie powstałych konfliktów. Przykładem dzisiejszym jest wojna domowa w Bośni i Hercegowinie. Hasłem nacjonalizmu wielkoserbskiego są tzw. czystki etniczne, a tymczasem paradoksalnie większość rodzin bośniackich są to rodziny pod względem etnicznym mieszane.

Jeśli chodzi o zadawniony konflikt polsko-litewski to już wspólny wieszcz Adam Mickiewicz w r. 1834 pisząc Pana Tadeusza powiedział proroczo: Litwę i Polskę jak małżonków dwoje Bóg złączył a czart dzieli. Bóg swoje a czart swoje.

Czy trzeba kochać Litwę, by się z nią trwale pogodzić? Odpowiada prof. Stanisław Stomma na łamach nr 5/6 kwartalnika „Lithuania". Niekoniecznie trzeba kochać, natomiast koniecznie należy rozumieć racje naszego partnera. A więc ogólna zasada przezwyciężenia konfliktów: Porozumienie przez zrozumienie.

Polska pod względem ludnościowym jest dziesięć razy większa od Litwy i dlatego dla przezwyciężenia konfliktów Polacy powinni być 10 razy cierpliwsi, wyrozumialsi i wielkoduszni, a przede wszystkim wyzbyć się megalomanii, traktowania Litwy jak polskiej prowincji.

Wielka jest rola sztuki — muzyki, plastyki, poezji, teatru, filmu oraz dodajmy massmediów dla podsycania lub przezwyciężania międzynarodowych konfliktów. Prof. Algis Kaleda, jednocześnie specjalista w zakresie lituanistyki i polonistyki, odróżnia dwa nurty literatury polskiej i litewskiej. Jeden nurt negatywny, który tworzy i upowszechnia stereotypy np. upartego Litwina czy zarozumiałego Polaka, a drugi nurt pozytywny, który demaskuje te stereotypy, w jaki sposób przyczynia się do przezwyciężenia konfliktów i nawiązywania współpracy.

W Polsce i na Litwie zbyt wielka liczba obywateli, a nawet członków nowej politycznej nie rozumie uniwersalizmu i błędnie sądzi, że nacjonalizm jest lekarstwem na komunizm. Tadeusz Mazowiecki podczas swojego odczytu o Jugosławii w Uniwersytecie Warszawskim powiedział, że nacjonalizm jest ostatnią fazą komunizmu. Istnieje więc wielki problem, jak upowszechnić filozofię uniwersalizmu w naszych państwach.

Uniwersalizm z natury rzeczy sprzyja przede wszystkim małym państwom, a nie lubią uniwersalizmu państwa imperialistyczne. Położenie geopolityczne Polski i Litwy jest między Rosją a Niemcami. Formowanie wspólnoty państw Europy Środkowo-Wschodniej między Adriatykiem, Bałtykiem i m. Czarnym (tzw. makroregion ABC0, leży nie tylko w interesie naszych państw, lecz także w interesie procesu demokratyzacji Rosji i Niemiec. Litwa powinna zachować jednakową odległość polityczną od Rosji i od Zachodu.

Dobro wspólne państwa powinno być nadrzędne nad interesami partykularnymi partii politycznych. W konsekwencji partie rządzące powinny współpracować konstruktywnie z partiami opozycyjnymi. Demokracja polega nie tylko na rządach większości, lecz także na poszanowaniu mniejszości.

Polska powinna pomagać Litwie w odbudowie jej załamanej gospodarki w szczególności w zakresie polityki finansowej, przebudowy infrastruktury technicznej nakierowanej na łączność wyłącznie z Moskwą, odbudowy zdewastowanego rolnictwa w kierunku gospodarstw farmerskich, ochrony środowiska naturalnego, konserwacji zabytków klasy europejskiej, rozwoju ekologicznej turystyki, kształcenia biznesmenów.

Najważniejszym jednak zadaniem generalnym jest zharmonizowanie ze sobą polityki gospodarczej z polityką społeczną, czyli realizowanie modelu społecznej gospodarki rynkowej.

I Polska i Litwa powinny być państwami obywatelskimi, a nie państwami mononarodowymi. Wielokulturowość Wileńszczyzny na Litwie, czy Opolszczyzny w Polsce powinna wzbogacać, a nie zubożać litewskości i polskości.

Uniwersytet Wileński zgodnie ze swoimi odwiecznymi tradycjami powinien być powszechny, wielonarodowy. Nauka powinna łączyć narody a nie separować. Cieszymy się, że już w tym roku rozpoczyna pracę katedra filologii polskiej na Uniwersytecie Wileńskim. W perspektywie należy dążyć do powołania przy tym Uniwersytecie Kolegium Polskiego, złożonego z wielu katedr.

W sprawie oceny tzw. zagarnięcia przez Polskę w r. 1920 Wilna i Wileńszczyzny można się zgodzić chyba z Litwinami, że historia ciąży nad dniem dzisiejszym. Jest to zgodne z filozoficznym widzeniem jedności podzielonego czasu — „wczoraj, dziś, jutro". Jest faktem, że od r. 1918, czyli odrodzenia niepodległości obu naszych państw Wilno było oddawane Litwie w myśl zasady „divide et impera", albo przez Niemców, albo przez Rosję, przez bolszewików lub przez hitlerowców, ani razu przez 75 lat nie było oddane dobrowolnie przez Polskę. Zasada sprawiedliwości społecznej: Suum cuique — każdemu, co mu się należy, wymaga wydania wspólnej deklaracji obu parlamentów polskiego i litewskiego w tej ważnej moralnie kwestii. Natomiast nie należy w traktacie międzypaństwowym zajmować się ocenami historycznymi. Wystarczy uznać integralność terytorialną Litwy z Kłajpedą, Wilnem i Wileńszczyzną.

Polacy litewscy nie są żadnymi imigrantami, nie są zwykłą mniejszością narodową, są od wieków na Litwie autochtonami. Ich ambicją powinno być współtworzenie procesu dziejowego społeczeństwa i państwa litewskiego pod słusznym hasłem Związku Polaków na Litwie z r. 1989: Litwa jest naszą Ojczyzną a Polska jest naszą Macierzą.

W związku z pielgrzymką Papieża Jana Pawła II do państw bałtyckich, należy podkreślić wielką rolę Kościołów dla upowszechniania uniwersalizmu, a w szczególności następujących elementów postaw obywatelskich: afirmacji godności każdego człowieka, szacunku dla każdej kultury, każdego narodu, każdej religii, zdobycia trudnej sztuki dialogu, czyli otwarcią na argumenty partnera, umiejętności zawierania postępowych kompromisów. Kościoły powinny przede wszystkim wspólnie z władzą państwową po zdobyciu wolności od tyranii, budować obecnie krok po kroku normalne, zdrowe społeczeństwo oparte na rodzinie wiernej prawu naturalnemu.

Leon BRODOWSKI,
Prezes Ogólnopolskiego Klubu Miłośników Litwy

Ceny odstraszają

Dziś już nie ma tu wywieszki „Kombinat usługowy". Kiedyś tu szyto, dziergano, naprawiano zegarki, odbiorniki radiowe, telewizory, obuwie, świadczono inne usługi po stałych cenach państwowych. Dziś można dokonać pierwszego bilansu prywatyzacji. Lepiej, czy gorzej jest majstrom i klientom? Ci pierwsi jako samodzielni gospodarze chcą więcej zarobić. Toteż cieszą się z przybycia każdego klienta.

Właśnie od tego rozpoczęła się nasza rozmowa w zakładzie zegarmistrzowskim w Święcianach. Jego gospodarz Juozas Butrimavičius zna się na swoim fachu, cieszy popularnością wśród mieszkańców. Zastałem go jednak w niezbyt wesołym nastroju. Dlaczego? Okazuje się, że nie jest zbytnio przeciążony pracą — mało wpływów. Lwią część tego, co zarabia, pochłaniają koszty lokalu, oświetlenie, podatki.

— Klientów jest teraz dwukrotnie mniej — mówi Butrimavičius. — Nie dlatego, że zegarki mniej się psują. Ludzie nie mają pieniędzy na naprawy. Wzrosły ceny na części zamienne. Na przykład, wałek do nakręcania kosztował kiedyś 8 kopiejek, a teraz lit. Musimy te części kupować po cenach bardzo wygórowanych i robić jeszcze narzuty za naprawę. Inaczej nie będzie się opłacało. Wychodzi droga usługa.

Podobnie dzieje się z naprawą telewizorów. Poprzednio zakład był przeładowany zamówieniami. Pracowało trzech majstrów. Teraz jeden z łatwością wywiązuje się z roboty.

Nudzą się też pracownicy zakładu krawieckiego. Jeżeli chcesz uszyć garnitur albo spódniczkę, trzeba przynosić własny materiał. Zakład nie oferuje tkanin. Ceny za szycie też są wysokie.

W swoim czasie pisaliśmy, że w Święcianach zniknął zakład szewski. Po prostu zamknięto go. Szewcy przeszli na emeryturę i nie chcieli pracować według nowego systemu. Sytuacja dotąd nie uległa zmianie: nadal nie ma komu reperować obuwia.

— Dlaczego nie może pan uruchomić własnej pracowni szewskiej? — zwróciłem się do Wasilija Potaszowa, który przepracował w zawodzie 35 lat.

A po co mi te kłopoty? — Brzmiała odpowiedź. — Pobieram emeryturę, w miarę sił pracuję w ogrodzie. Jeżeli zajmę się naprawą obuwia, to nie wybrnę z kłopotów. Kilogram kleju kosztuje dziś 20 litów. A skóra, gwoździe, urządzenia? Jak to się mówi, nie warta jest skórka wyprawki. Naprawa obuwia również. Kiedyś była deficytowa, ale kombinat pokrywał straty kosztem innych rzemiosł. Teraz, jeżeli sam nie zarobisz, nikt ci nie pomoże.

Wspomnieliśmy czasy przedwojenne. Wtedy między szefcami była nawet konkurencja: kto lepszy. Skórę też wyprawiano na miejscu. Zajmowali się tym głównie Tatarzy. Rzemiosło przekazywano z pokolenia na pokolenie. W latach kolektywizacji i uprzemysłowienia zaniknęły dobre tradycje. Fachowców szykowano wyłącznie dla fabryk obuwniczych. Jak przywrócić dawne rzemiosło, już obumarłe, zapomniane — tego nikt nie wie.

Ale nie wszystko jeszcze w usługach wygląda tak beznadziejnie. Na przykład, do niedawna zamówienie nagrobka stanowiło problem. Trzeba było dać łapówkę, czekać w kolejce. Teraz nagrobki wykonuje się prędko. Co prawda, jak i wszystko kosztuje to drogo.

Pamiętam, każdej jesieni pisywaliśmy, że sady obrodziły, ale nie ma gdzie wycisnąć soku z jabłek. Dziś — bez problemu, żadnych kłopotów. W Święcianach działa specjalny oddział soków. Kolejki nie ma, sok się robi na poczekaniu. Wycisnąć worek jabłek (50 kg) kosztuje 1 lit.

Nowością w byłym kombinacie usługowym są sklepy. Od towarów w kolorowym opakowaniu z etykietkami w obcych językach aż się pstrzy. Ceny, niestety, są niedostępne dla szeregowego człowieka.

— Może wziąć butelkę? — zastanawia się głośno starszy jegomość. — Ale nie wystarczy emerytury. Jeszcze nie zapłaciłem za mieszkanie.

Jak wszystko szybko zmienia się w życiu. Zdaje się, że zupełnie niedawno staliśmy w kolejkach po wódkę, besztaliśmy tych, którzy kupowali po kilka butelek, płaciliśmy symbolicznie za usługi u zegarmistrza, a teraz u wielu pieniędzy zaledwie wystarcza na przeżycie, usługi komunalne.

Człowiek w starszym wieku popatrzy na drogie słodycze, westchnie i wyjdzie z pustymi rękoma z bogatego sklepu. A kupiłby wnukom, gdyby było taniej. Aż się rodzą wątpliwości, czy te bogate sklepy można zaliczyć do pozytywnych przemian.

Nikołaj NIEZAMOW
Święciany

DOWCIPY numeru

SPRAWY DAMSKO-MĘSKIE

— Co sądzisz o Franku, czy on umie dochować tajemnicy?

— Oj tak, to bardzo dyskretny człowiek. Dostał w zeszłym roku podwyżkę, a jego żona do dzisiaj nic o tym nie wie.

* * *

— Jeżeli już mnie nie kochasz Staszku, to wracam do mamy...

— Nie trzeba. Zostań. To już raczej ja wrócę do żony.

* * *

— Śniło mi się kochanie — opowiada Kowalski swojej żonie — że byliśmy razem w nieznanym wielkim mieście i tam się zgubiłaś.

— I co, znalazłam się?

— Nie wiem, ja nie szukałem.

Z RÓŻNYCH SZUFLAD

— Co to jest komunizm?

— Kara Boża za zwycięstwo rewolucji październikowej.

* * *

Szef do pracownika:

— Czy wierzy pan w życie pozagrobowe?

— Ale skąd!

— To dziwne. Godzinę temu dzwonił pański dziadek. Ten sam na którego pogrzeb zwalniał się pan z pracy tydzień temu.

* * *

— Gdzie ty uzbierałeś tyle grzybów?

— U sąsiadów na strychu.

— Oni tam hodują grzyby?

— Nie, suszą.

Takie to tany za tanami w Rzeszowie szły...

ECHA IX ŚWIATOWEGO FESTIWALU POLONIJNYCH ZESPOŁÓW FOLKLORYSTYCZNYCH

«I tańcowali.

...Owe krakowianki, drygliwe, baraszkujące, ucinaną, brzękliwą nutą i skokliwymi przyśpiewkami sadzone, jako te pasy nabijane, a pełne śmiechów i swawoli...

...Owe mazury, długie kiej miedze, rozłożyste jako te grusze Maćkowe, huczne a szerokie niby te równie nieobjęte, przyciężkie a strzeliste, tęskliwe a zuchwałe, posuwiste a groźne, godne a zabijackie i nieustępliwe, jako te chłopy...

...Owe obertasy, krótkie, rwane, zawrotne, wściekłe, oszalałe, zawadiackie a rzewliwe, siarczyste a zadumane i żalną nutą przeplecione (...)».

Potrzeba było Reymonta, by w słowie tak dokładnie przekazać charakter polskich tańców narodowych. W Rzeszowie na festiwalu co dzień przewijały się pary w tych krakowiakach, mazurach, obertasach. Były oczywiście i dostojne kujawiaki i uroczyste polonezy. Tańczyły je niemalże wszystkie zespoły, uczestniczące w imprezie: „Lechici" z Grodna, „Polonia" z Porto Allegre w Brazylii, „Błędowice", „Lesznica", „Górnik", „Olza" z Czech, dwa „Krakowiaki", dwie „Polonie", „Orzeł Biały", „Mazurka", „Wieliczka" i „Krakowiacy" z Francji, „Syrena" z Brunssum w Holandii, „Iskry", „Podhale", „Polonez", „Polanie", „Tatry" z Montrealu i Windsor w Kanadzie, „Stepowe Kwiaty" z Kazachstanu, „Gaik" z Petersburga, „Piastowie" ze stolicy Szwecji, „Lwowiacy" i „Jarzębina" z Ukrainy, zespoły z USA — „Krakowiak", „Lechici", „Polonia", „Wici", „Radomianie" i „Wesoły Lud" z Chicago, Wielką Brytanię — reprezentowała „Karolinka" z Londynu, no i Litwa w reprezentacji „Wilii" i „Wileńszczyzny".

Na początku wszyscy goście festiwalu zgromadzili się na Mszy św. w Katedrze Najświętszego Serca Jezusowego. Nabożeństwo odprawił ks. bp. Kazimierz Górny w intencji środowisk polonijnych. W homilii ksiądz biskup powiedział: „Wasz obecny przyjazd do Polski będzie dla Was odświeżeniem ducha, pamięci i nabywaniem sił. Polska żyje, rozwija się, jest wierząca i katolicka. Bądźcie wierni przykazaniom miłości bliźniego — śpiewajcie głosem, sercem, śpiewajcie swoim życiem!".

Szkoda, że tylko nieliczni posiadacze anten satelitarnych na Wileńszczyźnie mogli oglądać reportaże z festiwalu. Jakże wspaniały i nie do opisania na skąpych łamach dziennika, był pochód zespołów z całego świata ulicami Rzeszowa. Mieniły się stroje polskie całą swoją krasą. Staropolskie kontusze, ułańskie i regionalne. Można było również zobaczyć ogromne białe kapelusze kowbojów „Polan" z Calgary. Prowadziła zespół zakonnica w białym habicie — siostra Alojza, założycielka zespołu. „Tatry" z Ontario dla odmiany podbijały serca rzeszowian strojami i tańcami indiańskimi.

„Wileńszczyzna" szła w strojach wileńskich, „Wilia" — w lubelskich, francuską „Polonię" z Reims poprzedzały trzy małe krakowianki, które niosły ogromną „butlę szampana", „Karolinka" z Londynu w strojach rzeszowskich zamykała pochód...

Przed Ratuszem, gdzie oficjalnie zainaugurowano festiwal, wojewoda rzeszowski Kazimierz Ferenc, powiedział:

— Dzięki otwarciu granic czujemy się jak wielka rodzina, której już nikt nie przeszkadza w spotkaniu. Życzę Wam, żeby ten festiwal stał się świętem radości Polaków ze Wschodu i Zachodu.

Tydzień w Rzeszowie przeminął jak jedno wielkie święto. Spotkania towarzyskie przy śniadaniach, obiadach, kolacjach, na nocnych dyskotekach. Przed południem — próby, wieczorem — koncerty. Pierwszy, bodajże najpiękniejszy, w reżyserii Leszka Kramarza, Janiny Wojturskiej, Janusza Chojeckiego i Romualda Kalinowskiego — nazywał się „Tańce i pieśni krajów zamieszkania". Tak pisała później festiwalowa prasa: «Rozpoczęli „Lechici" z Chicago sympatycznym obrazkiem harcerskim „Na obozie". Inni „Lechici" z Grodna pokazali tańcem i pieśnią dawne żniwa nad Niemnem. Ludowe pieśni francuskie śpiewał zespół „Mazurka z Francji. Zespół "Błędowice„ z Czech zaprezentował tańce Cyganów orawskich (...). Z kolei słowackie tańce góralskie zaprezentował „Górnik" z Czech, natomiast podolskie nieduży, liczący tylko trzy pary „Jarzębina" z Gródka Podolskiego. „Piastowie" ze Sztokholmu szwedzki taniec ludowy o zaskakującej nazwie „Polska", ale z Polską nie mający wiele wspólnego.

„Wilia" z Litwy bardzo oryginalnym kadrylem wileńskim i polką strypuńską poprzedziła „Polan" z Porto Alegre z Brazylii w barwnych, narodowych strojach, który na scenie tańcem i pieśnią skojarzyło przedsmak karnawałowych szaleństw w Rio. Z kolei „Krakowiak" z Bostonu żywiołową polką one-step przywołał atmosferę salonów na dzikim Zachodzie, w których jaskrawo odziane i umalowane damy tańczyły z kowbojami i oszustami karcianymi w słomkowych kapeluszach i cygarem w kąciku ust. Atmosferę z westernów wnieśli również „Polanie" z Calgary w Kanadzie i „Wesoły lud" z Chicago (...)

Jakby dla równowagi „Wileńszczyzbna" z Litwy wprowadziła na chwilę nastrój rzewny. Nie na długo, gdyż „Olza" z Czeskiego Cieszyna tańcami z okolic słynącego piwem Sanisa znów przywołała trwający przez trzy godziny tego koncertu nastrój radości i wesołości».

Na galowym koncercie wystąpił batiar lwowski Michał Osiadacz. Wielkim aplauzem przyjęła publiczność znane lwowskie piosenki. „Piastowie" ze Szwecji zaczęli koncert polonezem. Już po raz drugi festiwalowi reżyserowie i choreografowie wybierają na wielką galę nasz polonez Ogińskiego i Mazur Ułański, postawione przez panią Zofię Gulewicz. „Polskie tańce narodowe zatańczyła również „Wilia" z Litwy. Niezwykle dostojnie wypadł szczególnie polonez Ogińskiego, przy którym chyba każdemu Polakowi serce podchodzi do gardła" — relacjonował „Magazyn festiwalowy".

Nocny galowy koncert zakończył oryginalny obrazek sceniczny „Na polanie żywieckiej", gdzie prym w tańcu i śpiewie wiódł świetny zespół z Londynu — „Karolinka".

Największe emocje wzbudziły wybory MISS FESTIWALU. Jury zaszczycił nawet prezes „Wspólnoty Polskiej" prof. Andrzej Stelmachowski. Świetna muzyka rockowa przerywająca eliminacje pięknych panienek. Świetni aktorzy, prowadzący program z dowcipem i pomysłem. ! kibicująca wiernie prawie do świtu — publiczność...

Reprezentantka naszego zespołu z Trok weszła do pierwszej dziesiątki najpiękniejszych, dziewczyna z „Wileńszczyzny" zdobyła miano wicemiss. Wygrała Masza z Grodna. Otrzymała w darze od rzeszowskiej projektantki mody „złotą suknię" uszytą z 22 metrów tkaniny...

Wszystkie środki z aukcji wyborów MISS FESTIWALU Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" wespół z Telewizją Polską przeznaczą na zakup anten satelitarnych w ramach akcji „Antena na Wschód". Konto — Bank Gdański i TVO/ Warszawa 300009-18773-132. Jeśli wypadnie pomyślnie, wkrótce Polacy z najgłębszych zakątków byłego ZSRR mieliby odbierać programy Telewizji „Polonia". IX Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie już podbudował konto „Anteny na Wschód".

Alina LASSOTA

Polski Zespół Artystyczny
Pieśni i Tańca
„Wilia"

NA ZDJĘCIACH: w plenerze, podczas pochodu i koncertów rzeszowskich.

Fot. ARCUS
Repr. **Tadeusz Ważniewicz**
Rzeszów — Wilno

Program pielgrzymki Papieża Jana Pawła II na Litwę

Wtorek, 7 września

7.05 — Świta Papieska opuszcza hotel „Šarūnas" i udaje się do Nuncjatury.

7.35 — Wyjazd samochodem na Lotnisko Wileńskie (9 km).

7.55 — Przybycie na lotnisko.

8.05 — Odlot śmigłowcami na Górę Krzyży (220 km).

9.20 — Przylot na lądowisko Góry Krzyży.

N.B. Spotykają biskup Archidiecezji Kowieńskiej, księża i przedstawiciele samorządu rejonowego. Krótkie powitanie.

9.30 — Odjazd papamobilem do zakrystii.

N.B. Prałat Marini i jeszcze jeden ksiądz osobnym samochodem od razu udają się do zakrystii. Świta idzie do zakrystii pieszo. Papież wsiada do papamobilu i jedzie dróżką pośród zgromadzonych w jedną i w drugą stronę. Wraca do zakrystii, aby przygotować się do Mszy św. Prasa na Górę Krzyży przybywa wcześniej.

9.45 — Przybycie do zakrystii.

10.00 — Msza św. (homilia).

N.B. Z zakrystii Papież wchodzi schodkami na Górę Krzyży i modli się przed figurą Św. Maryi. Jest jedna przenośna kamera i oficjalny fotograf. Z góry Papież schodzi tą samą drogą i idzie do ołtarza. Świta zajmuje swoje miejsca wcześniej. Rozpoczyna się Msza św.

N.B. Po Mszy św. Papież wraca do zakrystii tą samą drogą.

12.15 — Odpoczynek w zakrystii.

12.30 — Odjazd samochodem na lądowisko.

N. B. — Świta pieszo idzie do lądowiska i wsiada do śmigłowców. Papież jedzie samochodem.

12.45 — Odlot śmigłowcami do Szawel (10 km).

13.05 — Przybycie do Szawel (stadion).

13.15 — Odjazd samochodami do Ośrodka Jezuitów (1,5 km).

13.25 — Przybycie do Ośrodka Jezuitów. Obiad z biskupami i świtą papieską. Odpoczynek.

N.B. Orszak jedzie ulicą Vilniaus i skręca ku kościołowi jezuickiemu. Papież i świta spożywają obiad i odpoczywają w ośrodku. Dziennikarze mają obiad w przewidzianym miejscu i od razu odjeżdżają do Šiluvy (Szydłowa).

16.25 — Odjazd samochodem na lądowisko śmigłowców (stadion I,5 km).

16.35 — Przybycie na lądowisko.

16.45 — Odlot śmigłowcem do Šiluvy (60 km).

17.15 — Przybycie na lądowisko w Šiluvie.

N. B. Spotykają proboszcz i przedstawiciele władz lokalnych. Krótkie powitanie.

17.25 — Odjazd papamobilem do kaplicy Objawienia (1 km).

17.35 — Przybycie do kaplicy Objawienia. Krótka modlitwa w kaplicy.

N. B. W kaplicy modli się tylko Papież i świta. Uczestniczy prasa.

17.50 — Odjazd papamobilem do kościoła w Šiluvie (300 m).

18.00 — Przybycie do kościoła. Liturgia Św. Słowa (przemówienie).

N. B. Papamobil staje przed bramą kościelną. Papieża wita i odprowadza do kościoła proboszcz. Najpierw Papież idzie do kaplicy, potem przed główny ołtarz i zasiada na tronie. Rozpoczyna się nabożeństwo. Prasa zawczasu zajmuje wyznaczone jej miejsce.

19.15 — Odjazd samochodem na lądowisko śmigłowców (700 m).

N.B. Papież wychodzi z kościoła przez główne drzwi i wsiada do limuzyny. Na lądowisko idzie się inną drogą (dookoła kościoła). Dziennikarze autokarami jadą do Wilna.

19.25 — Przybycie na lądowisko śmigłowców.

19.35 — Odlot śmigłowcami do Wilna (160 km).

20.40 — Przybycie na Lotnisko Wileńskie.

20.50 — Odjazd samochodem do Nuncjatury (9 km.)

21.10 — Przyjazd do Nuncjatury. Kolacja w ścisłym gronie. Nocleg.

22.10 — Świta papieska udaje się do hotelu „Šarūnas".

Środa, 8 września

7.40 — Świta Papieża udaje się z hotelu „Šarūnas" do Nuncjatury.

8.10 — Odjazd samochodem na Lotnisko Wileńskie (10 km). Towarzyszy eskorta motocyklistów.

8.30 — Przybycie na lotnisko. Ceremonia pożegnania (przemówienia).

N. B. Dziennikarze Watykanu przybywają na lotnisko wcześniej i wsiadają do samolotu. Miejscowi dziennikarze zajmują wyznaczone im miejsce. Świta przybywa na kilka minut przed Papieżem i ustawia się przy czerwonym chodniku.

Stoi tu aż do zakończenia ceremonii. Przybyłego Papieża przy czerwonym chodniku spotyka prezydent. Gra marsz, dowódca kompanii honorowej składa raport i zaprasza do przeglądu kompanii. Papież, prezydent i dowódca kompanii idą chodnikiem, oddają honory sztandarowi kompanii i przechodzą przed jej frontem. Papież i prezydent wchodzą na podium. Przemawia prezydent (po litewsku, tłumaczenie na angielski rozdano uczestnikom wcześniej). Przemawia Papież (tłumaczenie na litewski rozdano wcześniej). Po zakończeniu orkiestra gra hymny. Papież i prezydent schodzą z podium i idą, by pożegnać się z biskupami i przedstawicielami rządu. Przy schodach Papież żegna się z prezydentem. W tym czasie świta wsiada do samolotu. Jako ostatni wchodzi Papież. Drzwi samolotu zamykają się, żegnający odsuwają się w bezpieczne miejsce i czekają aż samolot wystartuje. Dziennikarze też odchodzą na wyznaczone im miejsce.

9.00 — Odlot „Alitalia" MD 80 do Rygi (263 km).

Z Polski

UCZESTNICY MARSZU DLA JEZUSA WYRUSZYLI Z POZNANIA

Ponad 100 osobowa grupa pielgrzymów z Niemiec, uczestniczących w zorganizowanym przez tamtejszy kościół protestancki Marszu dla Jezusa z Berlina do Moskwy, wyruszyła w poniedziałek z Poznania do Wrześni, która będzie kolejnym etapem na liczącej około 2 tys. km trasie przemarszu.

Celem pielgrzymki jest modlitwa o pokój i wybaczenie zbrodni, jakich dopuścili się niemieccy agresorzy przed ponad 50 laty.

Wśród uczestników marszu, którzy przez Polskę i Białoruś zamierzają dotrzeć do stolicy Rosji w połowie października, są zarówno ewangelicy, jak i m.in. katolicy, baptyści, metodyści i zielonoświątkowcy, idący pod hasłem: Nie jesteście sami. Jesteście częścią światowego Ciała Chrystusa.

UJĘTO ÓSMEGO ZBIEGA Z BIAŁOSTOCKIEGO POPRAWCZAKA

W Augustowie ujęto ósmego zbiega z białostockiego zakładu poprawczego. Na wolności przebywa jeszcze siedmiu wychowanków, poinformował dyrektor placówki Stefan Jacek Wolański. Jego zdaniem, na ujęcie pozostałych zbiegów potrzeba policji jeszcze ok. 2—3 tygodni.

Ucieczka miała miejsce 28 sierpnia. 15-osobowa grupa 16—18-latków zaatakowała nożami i krzesłami dwóch wychowawców i strażnika, obezwładniła ich i zbiegła.

Jak powiedział Wolański, przebywająca jeszcze na wolności siódemka wychowanków, to młodzież zdemoralizowana i nie poddająca się resocjalizacji.

W BESKIDACH PADAŁ ŚNIEG

W nocy z niedzieli na poniedziałek w szczytowych partiach Beskidu Żywieckiego padał pierwszy śnieg.

Na polanie szczytowej Pilska i Babiej Góry spadło ok. 3—5 cm białego puchu.

W Beskidach nastąpiło znaczne oziębienie, a śliskie trasy turystyczne są niebezpieczne dla amatorów górskich wędrówek.

Nowiny z WNP

DYMISJA PREMIERA KUCZMY

Służba prasowa premiera Leonida Kuczmy potwierdziła w poniedziałek w południe złożenie w sobotę przez premiera Leonida Kuczmę dymisji na ręce prezydenta Krawczuka. Nie jest znana jeszcze oficjalna reakcja prezydenta na prośbę premiera.

KIJÓW WYCOFUJE SIĘ Z KRYMSKICH POROZUMIEŃ

Kijów stara się wycofać z porozumień osiągniętych w piątek na Krymie przez prezydentów Rosji i Ukrainy Borysa Jelcyna i Leonida Krawczuka.

Prezydent Krawczuk oświadczył po powrocie do Kijowa, że nie podjęto żadnych ostatecznych decyzji w sprawie Floty Czarnomorskiej i przekazania Rosji jej ukraińskiej części. Ukraińscy dyplomacji uważają natomiast, że szum w całej sprawie robiony przez rosyjskie środki masowego przekazu, w 80 procentach jest bezpodstawny.

Po dotarciu na Ukrainę wiadomości o zawartych porozumieniach, największe ugrupowanie opozycyjne Ludowy Ruch Ukrainy zażądał dymisji prezydenta Krawczuka po przeprowadzeniu nowych wyborów parlamentarnych. Rząd Ukrainy uważa decyzje w sprawie Floty Czarnomorskiej za zgubne dla kraju.

WE LWOWIE POJAWIŁY SIĘ ULOTKI OSTRZEGAJĄCE PRZED WOJNĄ

„Ukraina jest na progu wojny" — takie ulotki pojawiły się w niedzielę we Lwowie. Były rozprowadzane także w trakcie dwutysięcznego wiecu, jaki odbył się w niedzielę mimo deszczu i chłodu w pobliżu lwowskiej Opery. Spalono na nim rosyjską flagę.

Organizatorem akcji protestacyjnej był stworzony przed dwoma miesiącami Komitet Ocalenia Honoru Narodu i Państwa. Wszyscy do niego takie ugrupowania jak Ogólnoludowy Ruch Ukraiński, Ukraińska Partia Republikańska, Związek Oficerów Ukrainy. Komitet żąda dymisji prezydenta Leonida Krawczuka jako zdrajcy, który oddał Rosji Flotę Czarnomorską. Domaga się też usunięcia przedstawicieli prezydenta w regionach, którzy wg komitetu prowadzą politykę zdrady i ugody.

WIZYTA G. ALIJEWA W MOSKWIE

Przebywający z wizytą oficjalną w Moskwie p.o. prezydenta, przewodniczący Rady Najwyższej Azerbejdżanu Gejdar Alijew spotkał się w poniedziałek z prezydentem Borysem Jelcynem.

Odpowiadając po spotkaniu na pytania dziennikarzy, Alijew poinformował, że rozmowy dotyczyły kwestii dalszego rozwoju wzajemnych stosunków, zasad współpracy w rozwiązaniu konfliktu w Górnym Karabachu. Dodał, że Azerbejdżan ma zamiar uczestniczyć w naradzie szefów rządów państw WNP, która ma się odbyć pod koniec miesiąca w Moskwie.

Alijew, który przez lata był I sekretarzem KP Azerbejdżanu, wyraził poparcie swojego kraju dla reform demokratycznych w Rosji i zapewnił, że do Azerbejdżanu nigdy nie powróci reżim komunistyczny.

STRAJK SACHALIŃSKICH I URALSKICH GÓRNIKÓW

Jednodniowy strajk rosyjskich górników rozpoczął się w poniedziałek.

W Zagłębiu Sachalińskim nie przystąpiło do pracy na pierwszej zmianie około 10 tysięcy górników. Nie pracuje 11 kopalń i trzy wyrobiska odkrywkowe.

W zjednoczeniu Czelabińskugol na Uralu górnicy zdecydowali się wydobywać węgiel, ale nie wysyłać go do odbiorców. We wszystkich kopalniach odbyły się wiece.

Górnicy domagają się realizowania przez rząd porozumienia płacowego na bieżący rok i przyznania w pełnym wymiarze dotacji dla kopalń.

DOLAR W MOSKWIE ZA 990 RUBLI

Na moskiewskiej Giełdzie Międzybankowej za jednego dolara amerykańskiego płacono w poniedziałek 990 rubli, dokładnie tyle samo, co w piątek.

Za jedną niemiecką markę płacono w poniedziałek na moskiewskiej Giełdzie Międzybankowej 612 rubli, o 6 rubli więcej niż na poprzedniej sesji i aż o 15 rubli więcej, niż wynosi oficjalny kurs.

Zewsząd

CIĘŻKIE WALKI W ŚRODKOWEJ CZĘŚCI BOŚNI

Na frontach środkowej Bośni toczyły się w nocy na poniedziałek ciężkie walki między miejscowymi Chorwatami i Muzułmanami. Ponownie celem poważnego ataku artyleryjskiego Chorwatów stało się miasto Gornji Vakuf — podało radio bośniackie.

Doniesiono też o nowych walkach w okolicy miasta Brczka na północy Bośni i Hercegowiny. Według danych z wojskowych kół muzułmańskich, Serbowie szykują tam nową wielką ofensywę przeciwko siłom muzułmańsko-chorwackim.

OFICJALNE SPOTKANIE KARDYNAŁA ETCHEGARAYA W PEKINIE

Przebywający od piątku w Chinach kardynał Roger Etchegaray, przewodniczący papieskiej rady „Iustitia et Pax", został przyjęty w niedzielę przez wiceprzewodniczącego Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych (parlamentu) Buhe.

Jest to pierwsze spotkanie na takim szczeblu przedstawicieli Chin i Watykanu, które zerwały stosunki dyplomatyczne w r. 1957.

DALAJLAMA ZA KONTROLĄ URODZIN

Dalajlama zwrócił się z apelem o kontrolę urodzin. Podczas światowego kongresu religii, zakończonego w Chicago w USA, działający na emigracji przywódca religijny Tybetu poparł planowanie rodziny jako środek ochrony życia na ziemi. W kongresie w Chicago brali udział katolicy, protestanci, żydzi, muzułmanie i buddyści.

ESTONIA: EPIDEMIA ŻÓŁTACZKI

Ponad 200 osób zachorowało w Estonii na żółtaczkę zakaźną — podało miejscowe radio. Centrum epidemii znajduje się w północnej części kraju.

CHINY: ZAMROŻENIE CEN

W Chinach zarządzono zamrożenie cen wielu artykułów — od warzyw po nieruchomości — do końca roku, tłumacząc to koniecznością walki z inflacją — poinformował w poniedziałek dziennik „China Daily". Gazeta uważa, notabene, że należy objąć kontrolą ceny wszystkich dotowanych artykułów i usług, w tym elektryczności i transportu kolejowego.

Zaledwie wiosną tego roku w miastach chińskich, zniesiono ostatnie ograniczenia cen artykułów powszechnego użytku. Potem rząd przystąpił jednak do przeciwdziałania „przegrzaniu" gospodarki oraz do walki z inflacją; w lipcu br. koszty utrzymania były w dużych miastach prawie o jedną czwartą wyższe niż rok wcześniej.

Okno na świat

Z DONIESIEŃ PAP, ELTA

Somalia

ATAK NA STANOWISKA AIDIDA

Helikoptery sił pokojowych ONZ przeprowadziły w poniedziałek nad ranem godzinną operację wymierzoną w ludzi wataźki somalijskiego Mohameda Faraha Aidida, którzy w niedzielę zabili 7 żołnierzy nigeryjskich z sił ONZ.

Rzecznik sił ONZ podał, że helikopterami ścigano ludzi Aidida. Zaprzeczył jednak, że była to odpowiedź na śmierć Nigeryjczyków. Utrzymywał, że jest to reakcja na ostrzelanie w niedzielę z moździerzy lotniska ONZ w Mogadiszu. Na lotnisko, gdzie odbywa się przyjmowanie większości ładunków z pomocą humanitarną, spadły 3 pociski.

Rzecznik nie był w stanie odpowiedzieć, jaki był skutek ataku helikopterów. W akcji nie uczestniczyły żadne siły naziemne. Rzecznik dodał, że ludność ustawiła barykady z płonących opon w rejonie operacji.

Do masakry na Nigeryjczykach doszło w pobliżu jednego z posterunków kontrolnych. Ludzie Aidida urządzili tu zasadzkę. Później Nigeryjczycy oskarżyli znajdujących się w pobliżu Włochów, że nie oddali nawet strzału, aby pomóc. Zdaniem Nigeryjczyków, Włosi zawarli potajemnie porozumienia z miejscową starszyzną.

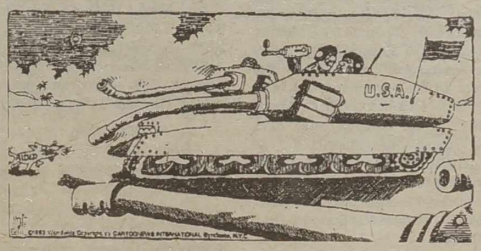

„Nic się nie bój, wezwij na pomoc samoloty".

Rys. Lurie

Bliski Wschód

APEL CLINTONA DO PRZYWÓDCÓW ARABSKICH

Prezydent USA Bill Clinton wysłał listy do 9 przywódców arabskich, w których zaapelował do nich o poparcie porozumienia pokojowego między Izraelem a Organizacją Wyzwolenia Palestyny. Poinformował o tym w nocy z niedzieli na poniedziałek rzecznik Białego Domu.

DO PALESTYŃCZYKÓW NALEŻY DECYZJA O AUTONOMII

Prezydent Syrii Hafez el-Asad oświadczył w niedzielę, iż do Palestyńczyków należy decyzja co do oferty izraelskiej na temat tymczasowej autonomii na terytoriach okupowanych przez Izrael.

Przywódca OWP Jaser Arafat starał się w niedzielę o uzyskanie aprobaty prezydenta Syrii dla porozumienia pokojowego między OWP a Izraelem. Spotkanie Asad—Arafat trwało kilka godzin — poinformował rzecznik prezydenta Syrii.

JASER ARAFAT PRZYBYŁ DO KAIRU

Przywódca Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jaser Arafat przybył w poniedziałek z krótką wizytą do Egiptu.

W oświadczeniu złożonym prasie na lotnisku Arafat powiedział, że jego niedzielne rozmowy z prezydentem Syrii Hofezem Asadem miały „braterski charakter", strona syryjska wykazała zrozumienie dla wagi sprawy.

Tuż po przybyciu na kairskie lotnisko Jaser Arafat udał się na rozmowy z szefem egipskiej dyplomacji Amrem Musa.

KURS WALUT

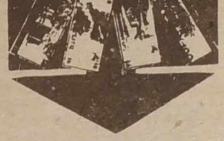

Dziś w bankach litewskich

	dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
„Litimpex bankas"	4,20	4,40	2,50	2,65	0,25	0,35
„Lietuvos akcinis inovacinis bankas"	4,05	4,29	2,15	2,27	—	—
„Lietuvos verslas"	4,05	4,22	2,30	2,45	0,20	0,40
„Vilniaus bankas"	4,05	4,21	2,39	2,48	0,25	0,40

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	Skup	Sprzedaż
Frank francuski	3329	3465
marka niemiecka	11721	12199
dolar amerykański	19312	20100
funt brytyjski	28962	30144
frank szwajcarski	13351	13895

TELEWIZJA

WTOREK, 7 WRZEŚNIA

LTV

9.00 — Program. 9.05 — Film anim. dla dzieci. 9.45 — **Pasterska podróż na Litwę Jego Świątobliwości Papieża Jana Pawła II. Transmisja Mszy św. na Górze Krzyży.** 12.45 — Videofilm LTV „Vilius Karalius" (cz. 3). 14.45 — Koncert zespołu folkl. „Lionkawa". 15.20 — Film fab. dla dzieci „Diamenty króla Salomona" (USA). 17.00 — **Pasterska podróż na Litwę Jego Świątobliwości Papieża Jana Pawła II. Liturgia św. słowa. Transmisja z kościoła w Šiluvie.** 19.00 — Wiadomości (ros.). 19.10 — Program o biznesie. 19.35 — Komediowy serial TV Ameryki „Znowu ty?" (1). 20.00 — „Świat Szwajcarów". 20.25 — Ave Maryja ... 21.00 — Panorama. 21.30 — Videofilm dok. „Kościoły wileńskie". 22.10 — Serial TV „Anioł miejski" (2). 23.00 — Na początku było słowo. Ewangelia wg św. Jana. 23.15 — Wiadomości wieczorne.

Tele – 3

11.00 — Film. 12.30 — Wiadomości CNN. 13.OO — Opowieści bez słów. 13.30 — Sport. 14.00 — Muzyka. 14.20 — Film „Zaginiony świat". 16.00 — Wiadomości z Europy. 16.30 — Muzyka. 18.00 — Program z Watykanu. 18.30 — Film dok. 19.00 — Wieści. 19.25 — Film „Santa Barbara". 20.15 — Program „Burda Moden". 20.30 — Interesujący ludzie. 21.00 — Nocne wspomnienie. 22.30 — Program o ekologii. 23.00 — Film dok. „Skrzydła". 24.00 — Wiadomości z Europy. 0.30 — Komedia.

Warszawa

9.45 — Wiadomości. 9.55 — **Transmisja z wizyty Papieża Jana Pawła II na Litwie.** 12.15 — Giełda pracy, giełda szans. 12.35 — Klub samotnych serc. 12.50 — Sto lat. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla dzieci. 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci. 17.45 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Encyklopedia II Wojny Światowej. 18.45 — Kino ma prawie 100 lat. 19.05 — „Spencer i jego rodzinka" (12) — serial komed. prod. USA. 19.30 — Studio wyborcze. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 20.55 — Studio wyborcze. 21.15 — „Próba miłości" — dramat obycz. prod. austral. 23.00 — Studio wyborcze. 23.45 — Pocztówki z Moskwy — Feliks wnuk Feliksa. 24.00 — Wiadomości. O.15 — Gorąca linia. 0.25 — Muzyczna Jedynka. 0.30 — Media w filmie. 1.10 — Sabat — widowisko publicystyczne. 1.50 — „Antoni Dworzak" — film dok. franc. – czechosłowackiej.

Ostankino

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.40 — Serial „Po prostu Maria". 9.30 — Człowiek i prawo . 10.00 — Młoda gwiazda. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Film fab. „Nastolatek" (1-2). 13.50 — Film anim. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Wiadomości komercyjne. 14.40 — Konwersja i rynek. 15.10 — Notes. 15.15 — Film anim. 15.40 — Dżem. 16.10 — Młoda gwiazda. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Przedstawia kanał Ostankino. 17.50 — Technodrom. 18.00 — O pogodzie. 18.05 — Seriał „Po prostu Maria". 18.55 — Temat. 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.40 — Film fab. „Mówcie do mnie mister Braun". 22.20 — Piosenka -93. Podczas przerwy — o 23.00 — Dziennik. 0.15 — Ekspres prasowy.

ŚRODA, 8 WRZEŚNIA

LTV

7.30 — Wiadomości zagraniczne. 8.30 — **Pasterska podróż na Litwę Jego Świątobliwości Papieża Jana Pawła II. Pożegnanie. Transmisja z Lotniska Wileńskiego.** 9.00 — Serial „Rajska plaża" (3). 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Program dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Wiadomości BBC. 19.30 — Serial „Rajska plaża" (5). 20.00 — Pamięć. Korona Witolda. 20.35 — Koncert zespołu folk. 21.00 — Panorama. 21.30 — Brzeg. 22.30 — W salach koncertowych świata. 23.15 — Wiadomości wieczorne.

Tele – 3

11.05 — Serial „Santa Barbara". 11.55 — Muzyka. 12.00 — Wiadomości CNN. 12.30 — Filmy anim. 13.00 — Opowieści bez słów. 13.30 — Sport. 14.00 — Program dla dzieci. 15.00 — Amerykańska piłka nożna. 17.00 — Muzyka. 18.00 — Program z Watykanu. 18.30 — Reportaż z Jurbarkasu. 19.00 — Wieści. 19.25 — Serial „Santa Barbara". 20.15 — Informacja Tele-3. 20.30 — Nowości sportu Europy. 21.00 — Wiadomości z Europy. 21.30 — Film dok. 22.00 — Program sportowy. 23.00 — Dziennik. 24.00 — Muzyka.

Warszawa

10.15 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — „Zawód policjant" (ost.) — serial prod. USA. 11.50 — „Taki jest świat". 12.15 — Księga Tatr najnowsza. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Mój program na antenie. 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Mój program na antenie. 17.45 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Klinika zdrowego człowieka. 18.40 — Co na to mama? 19.05 — „Zorro" (1/25) — serial prod. USA. 19.30 — Studio wyborcze. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 20.55 — Studio wyborcze. 21.15 — Mistrzostwa Europy w siatkówce mężczyzn. Polska — Finlandia. 22.00 — „Sprawy Rosie O'Neili" — serial prod. USA. 23.00 — Studio wyborcze. 23.45 — Pocztówki z Moskwy. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Gorąca linia. 0.25 — Muzyczna Jedynka. 0.30 — „Ballada o Januszku" (6). 1.30 — Noc społeczna.

Ostankino

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Obejrzyj, posłuchaj. 8.40 — Serial „Po prostu Maria". 9.30 — Most handlowy. 10.00 — TV film dok. 10.20 — Dżem. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Film fab. „Ojciec Siergij". 13.00 — Serial „Błahostki życia" (15-16). 14.00 — Dziennik. 14.25 — Rozmaitości TV. 15.10 — Działalność. 15.20 — Notes. 15.25 — Film anim. 16.10 — Mówiąc między nami... 16.30 — Klub-700. 17.00 — Dziennik. 17.25 — W eterze międzypaństwowa spółka TV „Mir". 17.55 — O pogodzie. 18.00 — Serial „Po prostu Maria". 18.45 — Miniatura. 19.00 — Tajemnice wieku. 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.40 — Reportaż o niczym. 20.55 — Piłka nożna. Eliminacje mistrzostw świata. 22.50 — Maraton wioślarski. 23.00 — Dziennik. 23.25 — Siatkarskie mistrzostwa świata. 0.10 — Ekspres prasowy. 0.20 — MTV.

FREE BIBLE COURSE BY MAIL
For your free course please send your name and address (clearly written) to:
WORLD BIBLE SCHOOL
Dept. LIT1
P.O. Box 9346
Austin, TX 78766 USA

Biuro podróży „Svite"

WRZESIEŃ

STAMBUŁ — codziennie,
PEKIN — 8, 10, 12, 14,
SEUL — 12, 19, 26,
DELHI — 12, 20, 28,
UTRECHT — (HOLANDIA, autobusem) — 17 pazdziernika.

Zwracać się: Vilnius, tel. 62-27-85; ul. Traku 9/1-220.

(Zam. 2505)

Znad Wilii

Radio 73.34 / 105.1 FM

Radio „Znad Wilii" codziennie proponuje następujące pozycje programu:

Serwisy informacyjne: od 6.00 do 23.00 co godzinę.

Radio budzik: 6.00 — 7.00.

Ogłoszenia reklamowe: 7.00 — 8.00, 14.00 — 15.00, 18.00 — 19.00, 21.00 — 22.00.

Radio-bazar: 8.15, 9.15.

Gość studia: 8.35.

„Gdzie się podziały tamte prywatki" — program muzyczny; 10.30. — 11.30.

Konkurs „Kuferek": 11.00 — 14.00.

Serwisy sportowe: 11.30, 15.30, 21.30.

Przegląd imprez kulturalnych: 12.30, 16.30.

Program w języku rosyjskim: 14.00 — 15.00.

Konkurs „Trzy razy tak": 17.00 — 18.00.

„Astrologia dla każdego": wtorki i czwartki: 17.30.

Program w języku litewskim: 18.00 — 19.00.

Propozycje do polskiej listy przebojów: 19.30 — 20.00.

Dobranocka: 20.30.

Konkurs wieczorny: 22.10 — 23.00

Muzyczna noc: 24.00 — 06.00.

Dział reklamy radia „Znad Wilii": 2019 Wilno, al. Laiswes 60, telefon 42-94-57.

POLSKA LISTA PRZEBOJÓW RADIA „ZNAD WILII" — SIERPIEŃ 1993 R.

1. „POWIEDZ, ILE MASZ LAT" Urszula
2. „HEJ, CZEŚĆ" FNS
3. „SZKLANA POGODA" Lombard
4. „8 DNI" Top One
5. „ZĄDZE" Lombard
6. „ELI LAMA SABACHTANI" Wilki
7. „ŻÓŁTY ROWER" FNS
8. „AUTOBIOGRAFIA" Perfect
9. „ŚWIATŁA I KAMERY" De Mono
10. „NIE BUDŹCIE MARZEŃ ZE SNU" R. Rynkowski.

„Kurier Wileński" z Tobą zawsze i wszędzie był i jest, ale czy nadal będzie?

Katarzyna SOBOLEWSKA
nauczycielka

KURIER Wileński

DO KOŃCA PRENUMERATY NA CZWARTY KWARTAŁ BR. ZOSTAŁO TYLKO 4 DNI.

Indeks 67218

Zaprenumerować „Kurier Wileński" można na każdej poczcie oraz w redakcji dziennika **(Wilno, al. Laisvės 60, XI piętro, pokój nr 1114) w dniach pracy od godz. 9 do 17.**

Koszty prenumeraty na Litwie w litach:

	na 1 mies.	na 2 mies.	na 3 mies.
Bez dostarczania	**3,50**	**7,00**	**10,50**
Z dostarczaniem	**4,76**	**9,52**	**14,28**

Gazetę zaprenumerowaną bez dostarczania, mieszkańcy pobliskich dzielnic mogą odebrać w redakcji „Kuriera Wileńskiego" codziennie w dniach pracy od godz. 9 do 17 (pokój nr 1115).

Prenumerata „Kuriera Wileńskiego" dla Czytelników w Polsce na kwartał kosztuje 21 USD.

Pieniądze należy wpłacać na konto: accont nr 134433—164—1—787/57080028 Bank Rozwoju Eksportu S.A. Warszawa Swift BREX PL PW

telex: 812 412 cs ch in the name of commercial bank „Vilniaus Bankas" in favour of the State Centre Publischers („Kurier Wileński") to remit 21 USD.

Dla Czytelników na Zachodzie koszty prenumeraty łącznie z przesyłką wynoszą 30 USD.

Pieniądze należy wpłacać na konto:
accont nr 971 464 14/57080028
XREDiT SUISSE, Zurich, Swetzerland
Swift SBCO CH 22 80 A
telex: 812 412 cs ch in the name of the State Centre Publischers („Kurier Wileński") to remit 30 USD.

O przekazaniu pieniędzy prosimy powiadomić redakcję listownie lub telefonicznie, nr tel. 42-69-63, ewentualnie faxem nr 42-72-65 i podać swój dokładny adres.

Należność też można uregulować w redakcji.

Prenumerata „Kuriera Wileńskiego" za granicę trwa do 15 września.

Czytelnicy z WNP za prenumeratę naszej gazety płacą 30 litów. Kwotę tę można wpłacić w walucie swojej republiki, zgodnie z kursem wymiany na pieniądze litewskie. Należy je przekazać na konto:

Государственный издательский центр (редакция «Курьер Виленски», подписка Коммерческий банк «Аурубанкас» код 260 101 701, р. счет 609438.

KUPIĘ

dolary USA i marki niemieckie.

Zwracać się: Vilnius, tel. 45-40-27. (Zam. 2493)

STALE SKUPUJEMY

czeki inwestycyjne.

Zwracać się: Vilnius, Sopeno 5/24-1, tel. 63-92-95.

(Zam. 2501)

DROGO SKUPUJEMY

czeki inwestycyjne w Wilnie i rejonie wileńskim.

Zwracać się: Vilnius, Kalvarijų 62 (gab. 1), tel: 73-21-72.

(Zam. 2494)

SKLEP „RUBINAS"

skupuje złoto, platynę, pallad, srebro techniczne.

Vilnius, ul. Pylimo 29, tel. 22-32-50. (Zam. 2515)

W centrum miasta DROGO SKUPUJEMY

złoto i platynę.

Vilnius, tel. 75-15-28 i 75-51-81.

(Zam. 2518)

Wyrazy głębokiego współczucia Kostkowi CHUBBIEJEWOWI z powodu zgonu Ojca składają wychowawczyni, uczniowie i rodzice klasy Xa Wileńskiej Szkoły Średniej im. W. Syrokomli

JEDZIEMY DO POLSKI

autobusem codziennie od 6 do 12 września.

Zwracać się: Vilnius, tel. 61-71-62. (Zam. 2512)

Kalendarium

• Wtorek (7.IX) jest 250 dniem 1993 r. Do końca roku 115 dni.

• Znak Zodiaku — Panna.

• Imieniny: Melanii, Melchiora, Ralfa, Reginy.

• Wschód Słońca — 6.35, zachód — 19.57. Długość dnia 13 godz. 22 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 7 września zachmurzenie z przejaśnieniami, przelotne opady, wiatr zachodni, północno-zachodni, umiarkowany do silnego. Temperatura 12—14 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni bez opadów, temperatura w nocy 2—7, w dzień 11—16 stopni.

Dyżurni wydania:
Krystyna ADAMOWICZ,
Jan LEWICKI,
Antonina MISZCZUK,
Krystyna BOGDANOWICZ,
Marian BOGDZIUN

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres:
Laisvės pr. 60,
2044, Vilnius
Lietuvos Respublika

Kod 67218
Cena 10 ct
W Polsce — 1000 zł.
Zam. 2783
Nr rejestracji — 322.
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda"

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, solecznicki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwincki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, styliści — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-69-63. Czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy.